HASŁO GOSPODARCZE

DZIŚ 10 STRON

Nr. 202

Sobota, dnia 26 lipca 1930 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, PiotrkowskaNr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja1-53-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

WALDEMARAS UWIĘZIONY

Były dyktator litewski został aresztowany i wywieziony z Kowna w nieznanym kierunku

PATROLE WOJSKOWE NA ULICACH MIASTA

pilnują porządku i bezpieczeństwa



KOWNO 25, 7. Były dyktator litewski Waldemaras został nocy dzisiejszej aresztowany.

Koło godz. 11-ej wieczorem przed dom Waldemarasa zajechał samochód, z którego wysiadło kilku wojskowych i urzędników policji z karabinami, którzy weszli do mieszkania byłego dyktatora i polecili mu udać się wraz nimi. WALDEMARASA WSADZONO DO SAMOCHODU I WYWIEZIONO DO NIEZNANEJ NARAZIE MIEJSCOWOŚCI NA PROWINCJI.

Przez całą noc na ulicach Kowna krążyły gęste patrole policyjne i wojskowe.

RYGA 25, 7. Według ostatnich nadeszłych z Kowna wiadomości ARESZTOWANIE WALDEMARASA NASTĄPIŁO Z POLECENIA RZĄDU.

Meble i całe urządzenie mieszkania byłego dyktatora zostało wyrzucone na ulicę. Żona i syn Waldemarasa pozostają narazie w Kownie.

Jak się okazuje Waldemarasa wywieziono gdzieś do powiatu marjampolskiego.

KOWNO 25, 7. Po aresztowaniu mieszkanie Waldemarasa uprzątnięto przy pomocy wynajętch robotników, a meble wynajęte za pieniądze ministerstwa spraw zagranicznych wyniesiono na podwórze banku emisyjnego. Kilkuset tomową bibljotekę Waldemarasa dotychczas nie ruszono, ma ona być w ciągu najbliższych godzin przewieziona do jednego z domów spedycyjnych. (PAT)

BERLIN 25, 7. Jak zaznacza prasa tutejsza aresztowanie Waldemarasa nastąiło naskutek otrzymwania od pewnego czasu przez prezydenta Smetonę listów z pogróżkami. Aresztowanie nie wywarło w Kownie wielkiego wrażenia, przypuszczają jednak że dojdzie do prób wywołania awantur ze strony zwolenników Waldemarasa. Wydawany przez Waldemarasa dziennik „Droga Ludu" został zawieszony. (PAT)

DZIEŃ PREMJERA
Walerego Sławka

WARSZAWA 25, 7. P. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Wysockiego, następnie ambasadora polskiego w Waszyngtonie p. Filipowicza. Zkolei p. Premjerowi złożył wizytę przybyły w dniu dzisiejszym do Warszawy belgijski minister Komunikacji p. Lippens w towarzystwie posła belgijskiego w Warszawie p. de l'Escaille, oraz posła polskiego w Brukseli p. Jackowskiego. (PAT)

WARSZAWA 25, 7. Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym delegację związku podoficerów rezerwy a następnie min. Spraw Wewnętrznych Sławoj Składkowskiego. O godz. 11,30 pod przewodnictwem pana premjera odbyła się konferencja w sprawach bezrobocia. W konferencji wzięli udział kierownik Ministerstw Skarbu p. Matuszewski, min. Spraw Wewnętrznych Sławoj Składkowski oraz podsekretarz stanu w Min. Pracy i Opieki Społecznej gen. Hubicki. (PAT)

Orkan w północnych Włoszech

Nowe nieszczęście nawiedziło słoneczną Italję

Orkan zabił 20 ludzi i zniszczył 1000 domów

RZYM, 25.7. W dniu wczorajszym okolice Montello i Monte Belluna w Alpach wenecjańskich nawiedziła gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie spustoszenie.

Według dotychczasowych danych zanotowano 20 zabitych i kilkaset rannych. 1000 zagród chłopskich legło w gruzach. W Santa Eurosia zburzonych zostało przez orkan 300 domów, w Selva zawalił się kościół, pomnik poległych i fabryka powrozów. Cała okolica, nad którą przeszedł huragan wygląda jak pobojowisko.

Burza szalała jedynie przez 10 minut, które wystarczyły by kilkanaście kwitnących miejscowości zamienić w pustynię.

Wśród ludności, trzęsienia ziemi w południowych Włoszech, huragan wywołał niebywałą panikę, bowiem powszechnie sądzono, że kraj nawiedziła ta sama klęska.

Z Treviso i Monte Belluno wy słano straże ogniowe, kolumny samochodowe i milicję celem niesiena pomocy nawiedzonym przez burze wioskom.

DANTEJSKIE SCENY

w zrujnowanych miastach włoskich

Ewakuacja ludności ze zniszczonych prowincji

BENEVENTO, 25.7. — Pierwotne doniesienia z obszaru, objętego katastrofą, oceniające liczbę zabitych na 3000, niestety, nie tylko sprawdzają się, ale obliczenia te okażą się zapewne zbyt niskie.

Według danych, opublkowanych przez władze, w samej prowincji Avellino liczba ofiar zabitych wynosi 2000, w prowincjach Benevento zaś i Neapolu dochodzi ona do 1000.

Tymczasem jednak ciągle jeszcze napływają doniesienia o dalszych trupach, które wydobywa się z pod gruzów zawalonych domostw.

Tak np. z miejscowości Lacedonja i Aquilonia doniesiono świeżo o 400 zabitych, nieobjętych pierwszem obliczeniem.

Pozostałą przy życiu ludność tych miejscowości ewakuowano, gdyż nielczne domy, które nie uległy całkowitemu zniszczeniu, grożą w każdej chwili zawaleniem.

Miasto Monte Calvo zamieniło się w jedną kupę gruzów i rumowiska. Wszyscy jego pozostali przy życiu mieszkańcy z ubogim swym, uratowanym z katastrofy dobytkiem obozują na ulicach i nękani głodem wołają o chleb. Pierwsze transporty środków żywnośc nadeszły jednak dopiero wczoraj wieczorem.

W wielu miejscach pod gruzami domów znajdują się jeszcze żyjący, którzy rozpaczliwie wołają o pomoc.

W jednej z miejscowości właściciel domu, Guido Vito i jego żona pracowali bez wytchnienia przez 20 godzin nad wydobyciem z pod gruzów trupów dwojga małych swych dzieci. Musieli oni młotami i siekierami rozbijać olbrzymie kawały muru. Dwie małe trumienki stały już w pogotowiu na przyjęcie ciałek dziecięcych. Wreszcie, o godz. 2 nad ranem, ukazała się rączka jednego z dzieci, na któ rej wdok matka wybuchnęła rozdzierającym serce płaczem. Małżonkowie podwoili swe usiłowania i w końcu udało im się wydobyć ciała obojga dzieci.

Tego rodzaju wstrząsające sceny powtarzają się na każdym kroku a rozpacz i nędza ludności urągają wszelkim opisom.

BENEVENTO, 25.7. — Ciągły, głuchy grzmot podziemny utrzymuje ludność w ustawicznej panice, istnieje bowiem obawa dalszych wstrząsów.

Ponury nastrój wzmaga się jeszcze wskutek tego, że z odleglejszych miasteczek i wsi nadchodzą ciągle nowe wiadomości o ofiarach, jakie znalazły śmierć w katastrofie.

Zestawianie tragicznego bilansu strat w ludziach i szkód materjalnych zajmie jeszcze sporo czasu.

2320 OFIAR
tajfunu na Korei

LONDYN, 25.7. Według doniesień z Korei podczas ostatniego tajfunu poniosło śmierć 2.320 osoby, 12,639 domów zostało całkowicie zburzonych.

TAJEMNICZA
radjostacja

PARYŻ 25, 7. Po kilku miesiącach drobiazgowego śledztwa policja francuska wykryła zorganizowaną w całej Francji sieć telegraficznych radjostacji, które utrzymywały stałą prywatną obsługę telegraficzną. M. in. wykryto także stacje w Paryżu, Helluin i Metzu, które pozostawały w stałym kontakcie z Afryką centralną, Syrją i Ameryką.

Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Istnieje przypuszczenie, że stacje te pozostawały na usługach szpiegów i propagandy wywrotowej.

Kraina Faraonów w przededniu rewolucji

Dziś konspiracyjne posiedzenie parlamentu pod hasłem Egipt dla Egipcjan

LONDYN 25, 7. Odrzucenie przez króla Fuada prośby o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu egipskiego, wywołało silny ferment wśród nacjonalistów. Posłowie partji Wafd odbywali wczoraj tajne posiedzenie, na którem postanowiono wbrew zakazowi rządu odbyć posiedzenie Izby w jednej z prywatnych sal w stolicy.

W głoszonym przez nacjonalistów programie uwzględniono ze szczególnym naciskiem hasło: „Egipt dla Egipcjan" — domagające się zupełnego wyeliminowania obcych wpływów w państwie.

W wielkich miastach panuje wśród ludności zaniepokojenie, powszechnie bowiem oczekują w sobotę wybuchu nowych rozruchów.

Król Fuad postanowił zdaje się zagrać va banque i polecił poczynić daleko idące przygotowania celem zgniecenia rozruchów wafdystów. Kair jest przepełniony wojskiem. Stadjon w Aleksandrji zamieniono na olbrzymi obóz wojskowy.

Wszystko wskazuje na to, że Egipt stoi przed wielkim ruchem rewolucyjnym i decydującą walką między królem a Nahas Paszą.

Wielkie zaniepokojenie wśród sfer rządowych wywołał fakt, że hasła głoszone przez nacjonalistów, znalazły już pewien posłuch w armji, której część może przejść na stronę rewolucji.

W 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą"

Odezwa Komitetu Obchodu Dziesięciolecia odparcia nawały bolszewickiej

POLACY!

„Żołnierze! — Nieraz żołnierzu łzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojska prowadzone przeze mnie, wasze bose, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierzone przestrzenie, gdym widział biedne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdym musiał okrawać wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju. — Praca była ciężka, a że była rzetelną, zaświadczą o tem tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, od dalekiego Dniepru do rodzinnej Wisły...

Żołnierze! zrobiliście Polskę mocną, pewną bie i swobodną, możecie być dumni i zadowoleni ze spełnionego swego obowiązku. Kraj, co w dwóch latach potrafił utworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Dziękuję wam raz jeszcze".

Józef Piłsudski.

Dziesięć lat mija, gdy naród jak jeden mąż zwarł się ramię przy ramieniu i pod wodzą Józefa Piłsudskiego otrzymał wiekopomnej chwały zwycięstwo nad zaborczym najeźdźcą, wdzierającym się już do wrót stolicy. Wielka, zaiste godzina wybiła wtedy na zegarze dziejów nietylko dla Polski, lecz dla całej ludzkości. Rozhukana fala barbarzyństwa wschodniego zalewała ziemie nasze i przekonania, że już jest panią Polski, przetoczyć się pragnęła na świat cały. Lecz, tak jak ongi, rozbita o piersi polskie, musiała odpłynąć z powrotem. Zwycięska Polska znowu się stała przedmurzem i obrończą chrześcijańskiej cywilizacji i kultury świata.

Dnia 18 października r. b. jako w dziesiątą rocznicę rozejmu, który zakończył się zwycięsko stulecie walk o niepodległość naszą, święcić mamy owe wspaniałe zwycięstwo, które było świadectwem naszej wielkości i potęgi. Winniśmy w uroczystości tej skupić się i zjednoczyć w pracy dla przyszłości Ojczyzny. Nie wolno bowiem nawet po zwycięstwie oddawać się beztrosce i pieczę nad przyszłością pozostawić zmiennym losem. Naród, któ[illegible] był swój i potęgę zachować — musi być każdej chwili gotowy do odparcia wszelkich zakusów na swą walność i swe granice. Jako przed laty dziesięciu tak i teraz jedna myśl, jedna wola i jeden czyn całego narodu, skupionego przy Józefie Piłsudskim są i być muszą jedyną niezawodną gwarancją naszego bytu i naszego bezpieczeństwa.

Niechże więc obchód dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego stanie się bodźcem do tego.

Niech będzie hołdem czci i wdzięczności dla tych, co pod wodzą Józefa Piłsudskiego krew swą i życie dla narodu dali. Niech będzie świadectwem niezachwianej wiary w przyszłość i potęgę Rzeczypospolitej.

Niech będzie ślubowaniem zgodnej pracy nad budowaniem dalszem na zwycięzonej potężnej Ojczyzny.

Za Komitet obchodu dziesięciolecie zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej

Prezes

J. Szymański Marszałek Senatu.



Wczoraj przybył do Warszawy belgijski minister komunikacji p. Lippens w towarzystwie posła polskiego w Brukseli, p. Jackowskiego i sekretarza osobistego p Cocka. Na naszym zdjęciu widzimy dostojnego gościa w towarzystwie p. min. Kwiatkowskiego, przechodzącego przed frontem kompanji honorowej przysposobienia wojsk. kolejarzy.

DZIESIĘCIOLECIE dni krwi i chwały

27 lipca 1920 r.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Nad Seretem walki o znaczeniu lokalnem. Kolumny jazdy Budiennego obchodzą lewe skrzydło 18-ej dywizji generała Krajowskiego, znajdującego się w rejonie Olosko-Ożydów i skierowują się na Busk.

2-a armja przegrupowuje się do większej akcji przeciw jeździe nieprzyjacielskiej.

3-a armja bez szczególniejszych wydarzeń.

FRONT PÓŁNOCNO- WSCHODNI. W 1-ej armji trwają w ciągu dnia walki na rzece Supraśl. Wieczorem kawalerja nieprzyjacielska zajmuje twierdzę Ossowiec.

W 4ej armji walki odwrotowe w rejonie Kobrynia i Prużan, które zajął nieprzyjaciel.

KATASTROFALNA powódź w Indjach

LONDYN, 25.7. Z Bombaju donoszą o katastrofie powodzi w Indjach. Wskutek ulewnych deszczów miejscowość Karatschi znajduje się pod wodą.

Wysokość wody na ulicach miasta wynosi 1.20 cm. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Niżej położone dzielnice miasta podobne są do jednego wielkiego jeziora.

Rzeka Indus wystąpiła z brzegów wskutek czego ludność miejscowości Larkhana i Shikapur została całkowicie odcięta od świata.

Jedna z wiosek w okolicy Karatschi została zupełnie zniesiona przez silny prąd wody.

Liczba zabitych narazie nie została ustalona, lecz według przypuszczeń jest bardzo duża.

DEMONSTRACJA przeciw wojnie w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC 25.7. Przygotowania do międzynarodowej demonstracji socjalistycznej przeciwko wojnie, posuwają się szybko naprzód. Do Wystrucia zapowiedziały przybycie wszystkie organizacje sportowe, delegacje związków zawodowych i t. d. Poseł Diamand, który miał przybyć w charakterze delegata P. P. S., nadesłał dziś na ręce komitetu organizacyjnego zawiadomienie, iż stan zdrowia nie pozwala mu na wzięcie udziału w zjeździe. Komitet organizacyjny nie jest dotąd poinformowany, kogo deleguje P. P. S. na zjazd do Wystrucia.

ZMIANA GRANIC w Międzynarodowej Unji Parlamentarnej

BERLIN 25, 7. W sprawozdaniu w prasie niemieckiej z przebiegu obrad kongresu międzynarodowej unji parlamentarnej powiedziane było m. in., iż niemiecki delegat Heile uważa obecny moment za nieodpowiedni do omawiania spraw rewizji granic. W notatce, przysłanej dziś do prasy, Heile oświadcza, iż był przeciwny jedynie formalnemu połączeniu zagadnienia rewizji granic ze sprawą mniejszości narodowych. Jak wynika dalej z notatki prasowej, opracowany przez Heilego memorjał, dotyczący sprawy zmiany granic, został już przedłożony międzynarodowej unji prlamentarnej od rozpatrzenia. (PAT)

O śnieżne Pireneje

toczyć będzie bój 40 awjonetek

Muślewski poleci poza konkursem

BERLIN, 25.7. Kierownictwo międzynarodowego rajdu awjonetek komunikuje, iż w dniu wczorajszym zapadła decyzja odwołania zakazu startu z Pau przez Pireneje do Hiszpanji.

Lotnikom, którzy wskutek zakazu startu stracili dwa dni na postoju w Pau, przedłużony będzie termin przybycia do ostatniego etapu raidu (Berlin) do d. 2 sierpnia.

Sforsowanie Pirenejów będzie dla 40 startujących dzisiaj awjonetek dziełem bardzo trudnem. W Madrycie termometr wskazuje zaledwie 14 st. C., podczas gdy zazwyczaj w lecie ciepłota waha się między 30 i 35 st. C. W górach leży śnieg.

PARYŻ, 25.7. Z czołowej grupy 6 awjonetek, które w dniu wczorajszym wylądowały w Lazannie, wystartowali dziś rano Anglicy Broad, Thorn i Butler i wylądowali w Bernie.

Broad i Thorn natychmiast wylecieli dalej do Monachjum.

* * *

Aeroklub polski komunikuje, że wczoraj wieczorem dotarło do Lozanny 6 samolotów, w tem 4 angielskie i 2 niemieckie.

W drodze między Saragossą a Lozanną znajduje się 7 samolotów. Reszta w liczbie 39, w tem 9 polskich znajduje się w Pau. Dotychczas z rajdu wycofało się 7 samolotów.

LONDYN, 25.7. Lotnik Muślewski, który, jak wiadomo, — wylądowaszy w Bristolu, stwierdził zepsucie się łożyska kulkowego w motorze, zmuszony jest oczekiwać w Bristolu na części zapasowe.

Wobec tego, że warunki konkursu przewidują dokonanie etapu angielskiego najpóźniej w czwartek, a Muślewski wczoraj do Hestonu nie przyleciał, może on obecnie kontynuować lot już tylko poza konkursem, co jak oświadczył, jest jego zamiarem. (PAT)

Budowa magistrali węglowej

Górny Śląsk — Gdynia będzie w niedługim czasie wykończona

Mimo zarządzeń oszczędnościowych na kolejach z powodu braku kredytów, prace przy budowie wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk-Gdynia postępują szybko naprzód, gdyż kredyty przeznaczone na tę budowę, uznane zostały za nienaruszalne.

W chwili obecnej na odcinku Herby—Zduńska Wola długości około 100 km., który uruchomiony zostanie z dniem 15 listopada r. b., roboty ziemne wykonano w 85 proc., kamienne części mostu i przepustu w 83 proc., prace zaś nad podtorzem doprowadzono na całej prawie długości tego odcinka do stanu umożliwiającego stopniowo układanie toru. Po torze tym obecnie są już dźwigary dla większych mostów. Tory ułożone są już na tym odcinku na długości 13 km. od stacji Herby w kierunku Zduńskiej Woli.

Na linji Bydgoszcz — Gdynia, która jest odcinkiem wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia długości około 182 km. roboty budowlane zbliżają się ku końcowi. Linja ta z dniem 15 listopada r. b. została uruchomiona dla przewozu ładunków węglowych. W tej chwili roboty ziemne oraz kamienne części mostów i przepustów wykonano w 98 proc., montaż dźwigarów mostowych w 96 proc., układanie zaś torów w 90 proc. Stosunkowo dużo pracy pozostało jeszcze przy wznoszeniu dworców, budynków stacyjnych, domów mieszkalnych, które wykonanie zostały dopiero w 30 proc. Wykonanie urządzeń, zabezpieczających ruch pociągów, oddano firmie prywatnej, która zobowiązała się na czas swojej pracy ukończyć.

Na odcinku magistrali między Zduńską Wolą a Inowrocławiem, który w roku bieżącym jeszcze nie zostanie oddany do użytku, roboty ziemne wykonane zostały w 45 proc., a zaś przy przepustach i kamiennych częściach mostów w 35 proc. (ISKRA).

GŁÓD ZIEMI — SPRĘŻYNĄ POLITYKI ITALJI

„Byliśmy zwycięzcami w wojnie, ale zostaliśmy niemiłosiernie pobici w walce dyplomatycznej. Oprócz Zadaru utraciliśmy całą Dalmację, aczkolwiek ludność jej pod względem zwyczajów, tradycyj, języka, gorących i szczerych pragnień — należy do Matki - Ojczyzny! Zakwestjonowaną była nawet przynależność Rjeki — miasta czysto włoskiego" — tak mówił Mussolini, motywując politykę Italji. . .

A zatem Włochy — w mniemaniu swego wodza — podstępnie pozbawione najniezbędniejszych terytorjów. Wszystkie dalsze wypadki po 1920 r. były rozwinięciem tej podstawowej idei Mussoliniego. Umowy, zawarte w Tiranie — pierwsza 27 listopada 1926 r. i druga w 1927 r., pozwoliły Włochom na zajęcie niezbędnych dla nich placówek, i w rzeczywistości — na zamknięcie przez nie morza Adrjatyckiego. Od tej chwili Włochy bezsprzecznie panują nad wyspą Sazeno przed Walloną, na której stworzyły adrjatycki Gibraltar. W ten sposób Włochy mogą zamknąć morze Adrjatyckie, ostrzeliwując krzyżowem ogniem swych dział nadbrzeżnych cieśninę Otrancką, której szerokość wynosi niecałe 80 klm.

Wiosną 1926 r. Włochy ukończyły administracyjną okupację Albanji, a znów umowa Tirańska z 1926 r. zniosła faktycznie postanowienie londyńskiej konferencji ambasadorów z 1913 r., uznające Albanję za państwo niezawisłe, suwerenne. Odtąd wybrzeże dalmackie w razie wojennego zatargu jest zdane całkowicie na łaskę włoskich sił morskich.

Umożliwia to jeszcze bardziej stałe przebywanie w Dalmacji kilkudziesięciu tysięcy Włochów, którzy na wyspach Wisa, Bracz, Solta, Hwar (Lesina), orczula, Ujan, i inn., stanowią, według włoskich źródeł, nie mniej niż jedną trzecią ogółu ludności. Na całym wybrzeżu jest rozrzucona znaczna ilość włoskich przedsiębiorstw przemysłowych, np. w samym Splicie (Spalato) znajduje się pięć wielkich zakładów.

Gdy Skupszczyna Jugosławji uchwalą z 31 marca 1927 r. określiła szerokość strefy nadgranicznej na 50 klm., w której nie mogą się znajdować żadne majątki ani prywatne, ani państwowe innego kraju, Włochy dopatrzyły się w tej ustawie naruszenia poprzednich umów z Jugosławją. Uważały mianowicie, iż to narusza konwencję konsularną, rozszerzoną przez umowę jugosłowiańsko - włoską z dnia 16 stycznia 1924 r., co nastąpiło zresztą zgodnie z postanowieniem umowy, zawartej 10 września 1919 r. w Saint - Germain. Umowę tę Jugosławja uznaje za obowiązującą dla siebie, zgłaszając deklarację w dniu 5 grudnia 1919 r. A więc powodów, do wywołania starcia istnieje aż nadto, i Włochy nie omieszkają wykorzystać ich w odpowiedniej chwili.

Spór istniejący oddawna pomiędzy dwiema stronami o ziemie, jednakowo im niezbędne, jest ciągle żywy. Charakterystycznym w tej sprawie jest głos bardzo rozpowszechnionego włoskiego organu „Piccolo", na łamach którego bardzo znany dziennikarz Mario Nordi zaznajamia włoską opinję publiczną o stosunkach Dalmacji: „Położenie Włochów w Dalmacji stało się nie do zniesienia — czas już położyć temu kres". Przysyła on stałe wiadomości z Szybenika, Splitu, Trogiru, Dubrownika, otoru, Otoka, i in. o cierpieniach i nadziejach Włochów: „Weneckie bastjony orczuli i Dubrownika trzymają się wytrwale. Kotor oczekuje chwili wyzwolenia. Ofenzywa elementów słowiańskich trwa bez przerwy na całym froncie".

Tak więc z „głodu ziemi" wynika idea zaspokojenia go; ze wspomnień o dawnem Imperjum Rzymskiem powstaje dążenie na ludów zaś słowiańskich, zamieszkałych tam od wieków, przejawia się przeciwne dążenie — na zachód, na Adrjatyk.

M. Pl

Dymisja „niewidoczna"

Od Jerzego W. Cziczerina — do Majera Wałłacha-Litwinowa

Likwidacja „dyplomatycznej tradycji" w sowieckim urzędzie spraw zagranicznych

Gdyby dekret o przeniesieniu komisarza spraw zagranicznych Cziczerina w stan spoczynku pojawił się trzy lata temu, wywołałby on niewątpliwie wielką sensację w świecie politycznym Europy. Mówiłoby się wtedy o dymisji jednego z najstarszych ministrów spraw zagranicznych i o możliwości zmiany kursu w sowieckiej polityce międzynarodowej.

Inaczej dzisiaj. Ogłoszona w tych dniach dymisja Cziczerina jest „dymisją niewidoczną", jest „dymisją spóźnioną". Już od szeregu lat Cziczerin ni odgrywał żadnej roli w sowieckiej polityce zagranicznej i przebywał prawie stale poza granicami ZSSR., przeważnie w uzdrowiskach i sanatorjach niemieckich.

Mianowanie Litwinowa komisarzem spraw zagranicznych było tylko formalnością urzędową, bowiem Litwinow kierował de facto polityką zagraniczną Rosji już od dłuższego czasu i to nietylko w okresie, kiedy zastępował chorego Cziczerina, lecz już wtedy, kiedy był tylko pomocnikiem komisarza spraw zagranicznych.

Niemniej jednak definitywne przejście Cziczerina w stan spoczynku nie pozbawione jest pewnego znaczenia politycznego. Usunięcie długoletniego szefa sowieckiej polityki międzynarodowej z zajmowanego (choćby nawet fikcyjnie tylko) stanowiska uważać należy mianowicie za wyraz likwidacji „dyplomatycznej tradycji" w rosyjskim urzędzie spraw zagranicznych. Cziczerin, jak wiadomo, był jednym z nielicznych urzędników komisarjatu spraw zagranicznych, należących już dawniej do korpusu dyplomatycznego i posiadających pierwszorzędne kwalifikacje fachowe. (Obok Cziczerina w komisarjacie spraw zagranicznych starą szkołę dyplomatyczną reprezentował i nadal reprezentuje szef protokułu Floryński).

Jerzy W. Cziczerin (posługujący się również niekiedy pseudonimami rewolucyjnemi „Ornatski" i Batalin" (pochodzi ze starego rodu szlacheckiego. Do roku 1908 pracował Cziczerin w carskim ministerstwie spraw zagranicznych w charakterze wyższego urzędnika archiwalnego. W roku 1908 przytrzymany został Cziczerin w Charlottenburgu na zebraniu socjal-demokratów i wysiedlony z granic królestwa pruskiego, w związku z czem wkrótce nastąpiło zwolnienie Cziczerina z zajmowanego przezeń stanowiska w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Stara karjera dyplomatyczna Cziiczerina zakończyła się tedy dość wcześnie, jednocześnie wszak stworzyła ona podstawy dla jego nowej karjery dyplomatycznej w Sowietach. Lenin uważał, że po nieudanych próbach wzniecenia po wojnie światowego pożaru rewolucyjnego należało zarządzić „pieredyszkę" również w międzynarodowych stounkach Rosji z „państwami burżuazyjnemi". W tym celu na stanowisko kierownika sowieckiej polityki zagranicznej powołany został stary dyplomata carski Cziczerin, który — przyznać trzeba — poruczonej mu misji wywiązał się jaknajlepiej.

Jednakowoż rola Cziczerina mimo wszystko po większej części była pasywna. Nie poruczano mu nigdy żadnych zadań rewolucyjnych, a wszelka wewnętrzna praca organizacyjna spoczywała zawsze w rękach jego pomocnika, starego rewolucjonisty Litwinowa.

Kim jest właściwie ów mąż zaufania Stalina, obecny komisarz Litwinom, który ściśle rzecz biorąc kierował polityką zagraniczną Sowietów jeszcze za formalnego ministrowania Cziczerina? Prawdziwe nazwisko Litwinowa brzmi: Majer Wałłach. Pochodzi on z Białegostoku, gdzie ujrzał światło dzienne w roku 1876-tym. W roku 1901 Wałłach uchodził za jednego z najzdolniejszych i najwybitniejszych członków kijowskiego komitetu partji socjal-demokratycznej. W roku tym został on po raz pierwszy aresztowany i skazany na zesłanie na Sybir. Przed wykonaniem wyroku Wałłach-Litwinow zbiegł jednak zagranicę, gdzie w dalszym ciągu pracował nad przygotowywaniem rewolucji w Rosji. Przez pewien okres czasu przebywał później potajemnie w Rosji, posługując się przybranemi nazwiskami „Graf" i „Finkelstein".

W roku 1908 Wałłacha-Litwinowa aresztowano w Paryżu pod zarzutem udziału w napadzie rabunkowym, dokonanym w roku 1907-mym w Tyflisie. Litwinow był istotnie organizatorem napadu na transport pieniędzy rządowych, które rewolucjoniści zużyli na zasilenie kasy partyjnej. Litwinow wysiedlony został po aresztowaniu z Francji, wyjechał do Anglji i osiedlił się w Londynie, gdzie pozostał do wybuchu w Rosji. Po powrocie do kraju Litwinow objął odpowiedzialne stanowisko w komisarjacie spraw zagranicznych i zajął się odrazu wewnętrzną organizacją tego resortu, pozostawiając Cziczerinowi reprezentację zewnętrzną. Na skutek zarządoznej w tych dniach dymisji Cziczerina i ta funkcja przechodzi obecnie w ręce Majera Wałłacha-Litwinowa.

A. Rol.

Warmja i Mazury w rocznicę plebiscytu

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego"

Olsztyn, w lipcu 1930 r.

Z wielką godnością i kamiennym spokojem spoglądała ludność nasza na niebywałe wprost prowokacje hakatystów pruskich, jakie zdarzyły się na ziemiach odwiecznie polskiej Warmji i Mazurach w ciągu ostatnich kilku dni. Zjechały się bowiem tu, na Warmję, Mazury i Powiśle, wszystkie szumowiny nacjonalistyczne, popar te przez czynniki rządowe. Zjechały się ze wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej. Była to znowu wędrówka ludów, taka sama, jak przed dziesięcioma laty, gdy bojówki nacjonalistyczne zjechały się na ów osławiony „plebiscyt" niemiecki, który stał się parodją i jednym łańcuchem bezprawia i terorru antypolskiego.

Nasze miasta i miasteczka były w ostatnich dniach świadkami niegodnej hecy nacjonalistycznej, zainscenizowanej przez „Heimatdienst", a czynnie popieranej przez czynniki berlińskie. Był to ponowny najazd krzyżacki wyposażony we wszystkie prusakie środki cynizmu i bezczelności. Zjechali się bowiem nacjonaliści z całych Niemiec, zalewając spokojny nasz kraj, niby ćmy nocne. Sztum, Olsztyn, Szczytno, Ełk, Kwidzyn musiały przyglądać się i przysłuchiwać prowokacyjnym mowom agitatorów nacjonalistycznych, chełpiących się wygranym plebiscytem i klęską Polski. Oczywiście, nie mówili o rzeczywistych przyczynach tej klęski, nic nie wspominali o straszliwym terorze antypolskim, nic nie mówili o szykanach pruskich przed plebiscytem i podczas samej akcji plebiscytowej. Mówili natomiast wiele o rzekomej wierności Warmji i Mazur do niemieckiej ojczyzny, co jest fałszem, gdyż podczas plebiscytu ludność tutejsza nie głosowała za Niemcami, lecz za — Prusami Wschodniemi.

Ale mimo prowokacyjnego charakteru tych zebrań hakatystycznych, opinja polska odniosła jednak pewną — korzyść. Oto dowiedzieliśmy się, w jaki sposób Niemcy przeprowadzili plebiscyt, jakiemi kłamliwemi środkami i metodami fałszu uprawiała propaganda niemiecka i jakie ona ma obecnie zamiary. Bo przemawiali nietylko działacze miejscowi, ale i przedstawiciele rządu pruskiego i Rzeszy. A co najdziwniejsze, że nawet socjal-demokraci (!!) prezydent ministrów pruski dr. Braun nadesłał, wraz z prez. Hindenburgiem telegram gratulacyjny i dziękczynny za „zwycięstwo plebiscytowe". Dowiedzieliśmy się, jak to Niemcy przeszmuglowali przez nasze polskie Pomorze 160,000 ludzi do Prus Wschodnich, którzy potem agitowali przeciwko Polsce. O „zwycięstwie" więc niemieckiem zadecydowała nie ludność tubylcza, nie ludzie, żyjący na tej ziemicy i złączeni z nią więzami pracy i krwi, lecz obcy przybysze z głębi Rzeszy.

Najcharakterystyczniejsze przemówienie wygłosił przedstawiciel rządu Rzeszy dr. Rathenau. Na przemówienie to Polska winna bezwzględnie reagować, gdyż treść przemówienia takiego, jak zresztą i wszystkich innych, daje do zrozumienia, iż Niemcy nie mogą pogodzić się z nowym stanem rzeczy i nie są skłonne prowadzić polityki pokojowej w stosunku do Polski, ale przeciwnie, że będą stale dążyć przemówień politycznych oficjalnych przedstawicieli Rzeszy.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO ŁODZKIE dnia 26. VII.

GDY PĘKŁA BARJERA PASZPORTOWA...

Niska frekwencja uzdrowiskowa w Polsce

spowodowana jest brakiem wygód i słonemi cenami

Dużo się pisz, a jeszcze więcej mówi na temat spadku frekwencji w polskich uzdrowiskach i letniskach. Winę zwala się na „kryzys gospodarczy" w kraju, które to określenie stało się już symbolem wszelkiego niepowodzenia w jakimkolwiek kierunku, oraz utartym szablonem.

Przyczyna jednak, że w danej chwili w pełni sezonu, w polskich uzdrowiskah jest o połowę mniej kuracjuszy niż w latach ubiegłych, leży zupełnie gdzieindziej.

Przedewszystkiem prysł mur paszportowy, odgradzający nas od zagranicy. Zmora 500-złotowego paszportu przestała gnębić obywatela, który za swoje ciężkie pieniądze pragnął otrzymać maximum komfortu i wygód. A że w tym kierunku wiedzie dotychczas prym zagranica — gdzie w dobrze zrozumianym interesie kuracjusz jest doskonale obsłużony, którego każde życzenie jest wprost odgadywane. Nic dziwnego, że taki pan, wyjeżdżając zadowolony nietylko na drugi rok powróci, ale jeszcze poleci znajomym ową miejscowość i zakład, — jest to fakt niezbicie stwierdzony.

U nas wręcz przeciwnie. Poza nielicznemi wyjątkami, gościa kąpielowo-uzdrowiskowego, uważa się za rodzaj sezonowego zwierzaka-barana, którego strzyc trzeba, conajmniej do trzeciej skóry.

Niewarto poprostu zadawać sobie trudu, by sobie jego względy zaskarbić, bo i tak, ponad wszelką wątpliwość, drugi raz już tam nie przyjedzie.

Gość tymczasem zdążył już zmądrzeć i najlepsze intencje patrjotycznej oraz samowystarczalnej natury muszą ustąpić przed widmem rodzimego pensjonatu, do którego niejednokrotnie wybierać się trzeba jak na odległą pustynię, z kompletem po duszek, kołder oraz innych niezbędnych rekwizytów, do przeżycia paru tygodni potrzebnych. Te przedmioty zarządy pensjonatów uważają widocznie za przesąd, a dając ze swej strony cztery ściany oraz świeże powietrze, są aż nadto sfatygowane.

Na tej rozbieżności pojęć, między maximum wymagań klienta, a minimym świadczeń drugiej strony, ulokowała się sezonowa tragedja niskiej frekwencji uzdrowiskowej w Polsce.

Trwać to będzie tak długo, dopóki polscy przemysłowcy tej branży nie otrząsną się z wrażenia, że w ciągu jednego sezonu zbija się majątek. Tak było dawniej, ale nie dziś, gdy każdy ceni wartość złotego.

Jeżeli sobie uzmysłowimy, że w nadbrzeżnych kąpieliskach Belgji, w cudownych pałacach-hotelach pokój z łazienką, z gorącą, zimną wodą, z telefonem w numerze oraz pełnem wykwintnem pięciorazowem utrzymaniem dziennem, kosztuje 15—20 zł. To jakżeż blado wypada porównanie z cenami dyktowanymi w chatach-pensjonatach na Helu.

Nie pomoże tutaj odwoływanie się do patrjotyzmu jednego obywatela, który kosztem pozbawienia się wygód i komfortu, ma opłacać słony haracz na rzecz drugiego obywatela. Trzeba natomiast by ten drugi obywatel, konkurencyjnie jeśli nie przewyższył, to przynajmniej dorównał zagranicy, a wtedy niewątpliwie obywatel-klient zapełni po brzegi polskie pensjonaty.

Innym czynnikiem, zmniejszającym frekwencję, są wszelkiego rodzaju taksy klimatyczne i nieklimatyczne, czego jaskrawym przykładem jest Zakopane. W największych tamtejszych pensjonatach, liczących do stu pokojów, lista lipcowa wykazuje w „Bristolu": 13 osób, w „Maratonie": 18 osób w „Warszawiance": 16 osób, w „Caritonie": 6 osób, gdy natomiast okoliczne wsie, jak Witów i Chochołów są tak przepełnione, że letnicy mieszkają na strychach i poddaszach. Redukcja taksy niewątpliwie usunęłaby te anomalje, w każdym jednak razie klucz kryzysu uzdrowiskowego, leży w ręku samych przedsiębiorców, którzy każdego zyskanego gościa, powinni na przyszłość przyciągnąć, a nie łupieniem ze skóry — wystraszyć. Tej prawdy nie zasłoni żaden parawan, tak nawet popularny, jakim jest „kryzys gospodarczy".

Pogrzeb ś. p. Wacława Szymanowskiego

Na cmentarzu rakowickim w Krakowie odbył się onegdaj przed południem pogrzeb ś. p. Wacława Szymanowskiego. O godz. 11-ej w kaplicy cmentarnej odprawił ks. dr. Kulczycki mszę żałobną. W pogrzebie prócz rodziny zmarłego i grona przyjaciół, wzięli udział wicewojewoda Mikosz w imieniu rządu i ministra W. R. i O. P., starosta grodzki Małaszyński, prezes dr. Muczkowski im. Towarzystwa Sztuk Pięknych, przedstawiciele Związku plastyków oraz wiele osób ze świata artystycznego. Trumnę ze zwłokami wielkiego artysty pochowano w grobowcu rodzinnym, na którym złożono liczne wieńce, m. in. od ministra W. R. i O. P., od różnych towarzystw. Nad grobem zmarłego nie wygłoszono żadnych przemówień.

Oburzający jest fakt, że w pogrzebie słynnego rzeźbiarza, który kilkadziesiąt lat mieszkał w Krakowie i z pod którego dłuta wyszedł słynny pochód na Wawel brało udział poza najbliższą rodziną dosłownie siedem osób. W imieniu miasta nikt na cmentarzu się nie zjawił.

Sto morgów lasu w ogniu

W dniu wczorajszym nadeszły do Lwowa alarmujące wiadomości z woj. tarnopolskiego. Wiadomości te donoszą o olbrzymim pożarze lasów obok m. Brody. Płonące się lasy obejmują teren 100 morgów. Płoną drzewa sosnowe, stanowiące niezwykle cenny materjał na eksport. Lasy te są własnością spółki drzewnej „Brody".

Na miejsce przybyły liczne oddziały straży pożarnych, wojsko i policja państwowa. Lokalizacja pożaru jest niemożliwa, albowiem ogień podłożony został w zbrodniczy sposób w samym środku tych lasów, które płoną już 24 godziny. Dopiero dziś, gdy ogniste fale płomieni dotarły do brzegów tych wielkich lasów, spostrzeżono katastrofę i organizowano się do izolacji zagrożonych wiosek. Powstała kolosalna panika a ludność wiejska biwakuje na wolnem powietrzu, oblewając co pewien czas dachy wodą.

Szkody wynoszą około miljona zł.

W 10 LETNIĄ ROCZNICĘ CHWAŁY ORĘŻA POLSKIEGO.



Na naszym zdjęciu widzimy rannych żołnierzy, w czasie ofenzywy rosyjskiej, przewożonych zwykłą chłopską furmanką z pierwszej linji frontu do szpitala polowego.

Fryzjerzy u p. min. Składkowskiego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło swego czasu, iż niema ustawy, któraby uzasadniała przedłużenie godzin otwarcia zakładów fryzjerskich i otwieranie ich w dni świąteczne. Jedynie w ostatnim tygodniu przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocą zakłady fryzjerskie mogą być otwierane dłużej.

Mimo tego wyjaśnienia, delegacja fryzjerów z posłem Idzikowskim na czele interwenjowała wczoraj u ministra Składkowskiego w sprawie przedłużenia godzin otwarcia.

Minister Składkowski odpowiedział delegacji, iż będzie porozumiewał się w tej sprawie z ministerstwem pracy i opieki społecznej, przy sposobności jednak podkreślił stanowczo, iż w zakładach fryzjerskich musi być utrzymana wzorowa czystość.

Historyczna Olszynka własnością narodu

Komitet obchodu stulecia powstania listopadowego nawiązał pertraktacje w sprawie wykupna historycznych terenów w Grochowie, na których rozegrała się wiekopomna bitwa o Olszynkę.

Pertraktacje są na dobrej drodze.

Na terenach „Olszynki" i przyległych ma być jesienią urządzony park i mauzoleum.

Napad rabunkowy na trakcie Oszmiana-Holszany

Onegdaj na trakcie z Oszmiany do Holszan koło folwarku Osinówka nieznany osobnik napadł na przejeżdżających Świrskiego Lokima, Glazera Mejera i Gartesa Konstantego, wszystkich z Oszmiany i sterroryzowawszy ich rewolwerem, kazał oddać sobie pieniądze.

Zrabowawszy w ten sposób 100 zł., zabrał srebrny zegarek. Pieniądze i zegarek należały do Świrskiego. Po dokonaniu napadu bandyta polecił jadącym udać się w dalszą drogę, sam zaś zatrzymał następną furmankę, która w tej chwili nadjeżdżała.

Równocześnie napastnik dał strzał rewolwerowy w kierunku obrabowanych w celu zmuszenia ich do dalszej podróży. Jadący drugą furmanką osobnik o nieustalonem narazie nazwisku nie miał nic przy sobie i — został puszczony przez napastnika swobodnie. Po napadzie bandyta udał się w kierunku wsi Nowopole, gm. graużyskiej.

Na podstawie rysopisu, ustalonego przez obrabowanych, władze zarządziły natychmiast pościg za bandytą.

Wycieczka instrukcyjna dla starostów

Ministerstwo spraw wewnętrznych organizuje w drugiej połowie września kolejną, 9-tą wycieczkę instrukcyjną dla starostów. Wycieczka ta będzie poświęcona zagadnieniom samorządowym, a przedewszystkiem będzie miała na celu zaznajomienie uczestników z powiatami, których życie samorządowe zorganizowane jest już normalnie, samorząd odgrywa właściwą, nadaną mu przez ustawę rolę a czynnik obywatelski bierze wydatny i wszechstronny udział w pracach samorządu. Wycieczka trwać będzie około 10 dni i zwiedzi w tym czasie trzy powiaty.

W wycieczce weźmie udział po dwóch starostów z każdego województwa. Przy wybieraniu kandydatów brani będą pod uwagę przedewszystkiem ci starostowie, którzy dotychczas w wycieczkach instrukcyjnych udziału nie brali a także ci, dla których udział w wycieczce może być szczególnie pożyteczny.

Uzbrojony statek litewski na Niemnie

Na Niemnie w rejonie Druskienik ukazał się statek litewski, uzbrojony w trzy karabiny maszynowe i małą armatkę. Statek podpłynął pod Druskieniki, poczem zawrócił i popłynął z powrotem wgłąb terytorjum litewskiego.

Nowe partje dzieci na wakacjach w ojczyźnie

W pierwszych dniach sierpnia b. r. opuszczają Polskę pierwsze grupy dzieci z obczyzny, sprowadzone na kolonje letnie przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Jednocześnie przybywają nowe grupy dzieci polskich z zagranicy, które spędzą w kraju miesiąc sierpień.

W dniu 31 lipca b. r. przyjeżdża 250 dzieci ze Śląska Opolskiego i 120 z Górnego Śląska, w dniu 1 sierpnia 200 dzieci z Górnego Śląska, w dniu 3 sierpnia — 200 dzieci z Górnego Śląska i około 200 dzieci z Niemiec, mianowicie z Berlina, Lipska, Nadrenji i Westfalji.

Dzieci te rozmieszczane będą na koloniach Z. O. K. Z. w województwach: warszawskiem, łódzkiem, lubelskiem i białostockiem.

Artystka wiedeńska — szmuglerką

Wczoraj w pociągu wiedeńskim aresztowano na polecenie urzędu celnego w Zebrzydowicach artystkę Opery wiedeńskiej 33-letnią Zofję Englównę. W bagażach artystki znaleziono wielką ilość nieoclonych kosmetyków oraz jedwabi. Pozatem stwierdzono, że Englówna często przemycała do Polski kosmetyki. Po spisaniu protokółu aresztowaną zwolniono.

KRONIKA

LIPIEC. **26** SOBOTA.

DZIŚ: Anny
JUTRO: Natalji

Ws. słońca g. 3 m. 35
Zachód „ g. 19 m. 49

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 27 b. m. nabożejstwo w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12-ej w południe pastor Świtalski z Łomży, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Ludwig.

Urlop p. komisarza Kasy Chorych

Z dniem 25-ym b. m., rozpoczął jednomiesięczny urlop wypoczynkowy Komisarz Rządowy Kasy Chorych m. Łodzi Eugenjusz Łopuszańsk.

Podczas urlopu Komisarza zastępować go będzie Dyrektor Kasy dr. Erazm Sam borsk.

Godziny przyjęć interesantów: poniedziałki, środy i piątki od 12—14

Dodatkowe komisje poborowe

W poniedziałek dn. 28 i we wtorek dn. 29 b. m. urzędować będą przy ul. Al. Kościuszki 21 dodatkowe komisje poborowe dla rocznika 1908 i mężczyzn starszych roczników o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i nie stawali przed komisją poborową.

Na dodatkowe komisje mogą stawić się ci, którzy otrzymali wezwanie ze starostwa grodzkiego. (b)

Dzieci polskie z Niemiec w Tuszynku

Do Tuszynka, gdzie przebywają polskie dzieci z Niemiec udał się na lustrację starosta Rżewski z żoną i p. Augustyniakowa inicjatorka tej kolonji. Lustracja dała bardzo dobre wyniki. Dzieci są bardzo zadowolone z pobytu w Polsce .(b)

Pierwsza wywiadowczyni policji kryminalnej w Łodzi

Jak się dowiadujemy została w dniu wczorajszym delegowana przez główną komendę policji do II brygady policji śledczej w charakterze wywiadowczyni policji kryminalnej Ewa Marońska.

Jest to perwszy wypadek w Łodzi gdzie w służbie kryminalnej będzie kobieta. (p)

Zatarg w przemyśle ceramicznym trwa nadal

Konferencja w inspektoracie Pracy nie dała pozytywnych wyników

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, odbyła się w inspektaracie pracy konferencja między przedstawicielami pracodawców i robotników, zatrudnionych w przemyśle ceramicznym.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Kakowskiego, z udziałem przedstawiciela pracodawców, p. Kanfischera, delegata związków „Praca", p. Zuberta i delegata związku robotników budowlanych, p. Kantora.

Robotnicy oświadczyli, iż dążeniem ich jest podpisanie nowej umowy zbiorowej na warunkach, jakie były w umowie dotychczas obowiązującej, podpisanej w dniu 14 maja 1928 roku, rezygnując z żądań podwyżkowych, ale protestując przeciwko usiłowaniu obniżenia płac robotniczych z żądań podwyżkowych, ale protestując przeciwko usiłowaniu obniżenia płac robotniczych.

Przedstawiciel pracodawców, p. Kanfischer, oświadczył, że pracodawcy proponują, aby strycharz, który dotychczas otrzymywał zł. 11,28 za wykonanie 1 tysiąca cegieł, przystał na ustalenie mu za robku w wysokości 9.00 zł. od tysiąca wyprodukowanych cegieł.

Na to delegaci robotników nie mogli się zgodzić, oświadczając, że sprawę pro pozycyj pracodawców przedstawią ogółowi robotników.

Przedstawiciel związku robotników przemysłu budowlanego oświadczył wobec tego, iż byłoby może wskazanem, aby cegielnie przeszły z akordu na dniówkę, ustalając zł. 1,25 za godzinę dla robotnika wykwalifikowanego, zaś zł. 1.00 dla robotnika niewykwalifikowanego, czy li dla t. zw. pomocy.

Nad tym wnioskiem nie chciał znów zastanawiać się obecnie przedstawiciel pracodawców, oświadczając, że musi sprawę tę przedstawić tym, którzy go upełnomocnili.

Po dyskusji postanowiono przerwać posiedzenie, poczem obe strony mają zakomunkować inspektoratowi pracy swoje stanowisko, a wówczas zwołana zostanie nowa konferencja zainteresowanych. (s)

O cenę mięsa

Zebranie w lokalu Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

W dniu onegdajszym, w godzinach wieczornych, odbyło się w lokalu Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego pod przewodnictwem starszego Cechu, p. Dzieniakowskiego, zebranie prezydjum Cechu, na którem omawiano szczegółowo sprawy, związane z akcją podwyżkową cen mięsa.

Referat w sprawie stanowiska magistratu wygłosił starszy cechu p. Dzieniakowski.

Po dłuższej dyskusji prezydjum cechu ustaliło, że jedynie możliwą dla kalkulacji rzeźnickich ceną mięsa jest 2.60 zł. za 1 kg., gdy magistrat domaga się, aby za 1 kg. mięsa wieprzowego pobierano jedynie 2.30 zł.

Ponieważ, zdaniem cechu, uzasadnienie postulatów rzeźniczych jest bezwzględnie słuszne, postanowiono skierować do urzędu wojewódzkiego delegację cechu, w osobach: starszego, p. Dzieniakowskiego i podstarszego, p. Kuleszy, celem przedstawienia p. wojewodzie memorjału, domagającego się rewji uchwały komisji cennikowej magistratu m. Łodzi.

W związku z powyższem memorjał taki został p. wojewodzie złożony w dniu wczorajszym.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie rozważaną przez urząd wojewódzki.

Nie zależnie od posiedzenia onegdajszego w dniu dzisiejszym, w sobotę, odbędzie się nadzwyczajne ogólne posiedze nie w cechu rzeźników. (a)

Za kradzież pierścionka

Sąd skazał nieuczciwą służącą na rok więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych zasiadła 20-letnia Helena Kacprzak pod zarzutem kradzieży pierścionka brylantowego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kopaczewski. Oskarżał prokurator Deczyński.

Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 23 maja r. b. do 6 kom. policji w Łodzi zgłosił się Stefan Kelm zamieszkały w Łodzi przy ul. Krzemienieckiej 10 i zameldował, że dnia 15 maja r. b. w jego mieszkaniu skradziono mu złoty pierścień z brylantem dwukaratowym wartości 2000 złotych. Kielm dodał, że o kradzież podejrzewa swą służącą Helenę Kacprzak, ponieważ przy szukaniu pierścionka znalazł pomiędzy rzeczami należącemi do służącej, rzeczy będące jego własnością.

Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, że krytycznego dnia żona Kielma kąpała swoją córeczkę w pokoju kąpielowym i pozostawiła na umywalni złoty pierścionek z brylantem, który potem znikł w tajemniczy sposób.

Przyciśnięta do muru Kacprzakówna przyznała się do kradzieży pierścionka, który skradła w pokoju kąpielowym przy czem wyjaśniła, że pierścionek ten zaszyła w płaszczu.

Na przewodzie sądowym oskarżona przyznała się do kradzieży pierścionka natomiast nie przyznała się do kradzieży różnych rzeczy na szkodę swego pracodawcy.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego Kacprzakówna została skazana na jeden rok więzienia zamieniającego dom poprawy. (p)

Konkurent mennicy państwowej

Fabryka fałszywych pięciozłotówek pod Łodzią

Od pewnego czasu zauważono w Łodzi oraz na rynkach podmiejskich i w niektórych powiatach województwa łódzkiego pojawienie się fałszywych monet pięciozłotowych.

Policja prowadząc dochodzenie nie mogła wpaść na ślad sprawców, mimo to iż wiedziała, że fabryka fałszywych pieniedzy prosperuje niedaleko Łodzi.

Wreszcie na skutek otrzymania różnych anonimów policja przekonała się iż podrabia je niejaki Tadeusz Wojciechowski, zamieszkały we wsi Kucice, powiatu łódzkiego

Policja nie chcąc spłoszyć sprawcę postanowiła dostać się do miejsca przeby wania jego w nocy.

Gdy policja przybyła na miejsce okazało się, iż fałszerz zbiegł poczuwszy pismo nosem.

W trakcie poszukiwań w mieszkaniu i w piwnicach ujawniono formy służące do wyrabiania pieniędzy zupełnie zniszczone oraz stopiony ołów do fałszowania pieniędzy.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe, które niewątpliwie odniosą swój skutek. (p)

Nieudana wyprawa złodziejska

Niebezpieczny włamywacz w potrzasku

W dniu wczorajszym przechodzący ulicą Gdańską policjant zauważył jakiegoś bardzo podejrzanego osobnika, mimo dość przyzwoitej powierzchowności, noszącego teczkę skórzaną pod pachą.

Dlatego też postanowił śledzić go i w pewnej chwili zauważył iż jegomość ów wszedł do bramy domu przy ulicy Gdańskiej Nr. 61.

Gdy policjant wszedł za nim zachowując wszelkie możliwe ostrożności, zauważył go przed wejściem do mieszkania tamtejszego Izydora Klingbajla usiłującego otworzyć drzwi wytrychem.

Policjant stwierdziwszy wówczas iż podejrzenia jego są słusznemi doprowadził go do komisarjatu policji gdzie w teczce znaleziono u niego całą plikę wytrychów.

W trakcie dalszego dochodzenia stwierdzono iż jest to 36-letni Ajzyk Berman zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 22, znany policji niebezpieczny złodziej, odsiadający już dziesięciokrotnie kary więzienia. łodziej a osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

Zmiany w starostwie piotrkowskiem

W dniu onegdajszym opuścił Piotrków wicestarosta Kamil Smit, mianowany sta rostą powiatowym w Szubinie. (s)

Świętokradztwo

Nocy onegdajszej w kościele parafjalnym w Grocholicach skradziono zosta ło ze szkatułki kilkadziesiąt złotych. Sprawca kradzieży zbiegł.

Prowadzone śledztwo nie dało dotychczas rezultatu. (s)

Pod taksówką

Na rogu Potrkowskiej i Południowej wpadł pod taksówkę Ignacy Brzeszczak mieszkaniec Chodni pow. Włochy.

W stanie ciężkim odwiózł lekarz pogotowia Brzeszczaka do szpitala. (b)

W sprawie duplikatów zaginionych dyplomów mistrzowskich i czeladniczych

Okólnik łódzkiej Izby Rzemieślniczej

Łódzka Izba Rzemieślnicza rozesłała do wszystkich Cechów następujący komunikat:

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości P. T. Cechu z poleceniem bezwzględnego przestrzegania, że na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1929 r. oraz w myśl reskryptu Ministerstwa Przemysłu i Handlu N. P. D. 1903/30 z dnia 24 czerwca 1930 r. **Cechy nie mają obecnie w żadnym wypadku prawa wydawania żadnych dokumentów egzaminacyjnych ani też duplikatów (wtórników) zaginionych lub zniszczonych świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich**, ani też prawa wydawania jakichkolwiek innych dokumentów dawniej przez siebie wystawionych, stwierdzających złożenie egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego, nawet w tych wypadkach kiedy przeegzaminowanemu kandydatowi (na czeladnika lub mistrza) Cech z tych czy innych względów wogóle nie wydał żadnego świadectwa.

Obecnie natomiast duplikaty (wtórniki) zaginionych lub zniszczonych dawnych **cechowych świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich** bądź świadectwa i dyplomy, których w swoim czasie cechy nie zdążyły wydać, z tych czy innych powodów, **mają prawo wystawiać jedynie Izby Rzemieślnicze** na podstawie wyciągów z ksiąg cechowych, protokułów egzaminacyjnych względnie wyzwolinowych, uwierzytelnionych przez właściwe magistraty lub urzędy gminne.

Celem otrzymania wtórnika zaginionego lub zniszczonego dokumentu względnie wystawienia dyplomu lub świadectwa nie wydanego w swoim czasie przez właściwy Cech, zainteresowane osoby winny składać **podania stosownej treści do Izby Rzemieślniczej w Łodzi.**

Do podania należy dołączyć następujące załączniki:

1. Wyciąg z ksiąg cechowych (protokułu egzaminacyjnego względnie wyzwolinowego), uwierzytelniony przez magistrat względnie urząd gminny, to znaczy poświadczony za zgodność z odnośną księgą Cechu. Uwierzytelnienie samego podpisu nie wystarczy.
2. metryka urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg ludności,
3. pismo Cechu z wyraźnem objaśnieniem, jak się oficjalnie Cech nazywał dawniej przed rokiem 1927 i jak się nazywa obecnie.
4. krótki życiorys.
5. takse za wystawienie wtórnika w wysokości zł. 15, — za wtórnik świadectwa czeladniczego zł 40 — za wtórnik dyplomu mistrzowskiego.

6a. przy staraniu się o duplikat — wtórnik:

a) wobec zagubienia:

pokwitowanie z opłacenia ogłoszenia o zagubieniu w administracji Dziennika Wojewódzkiego Opłata za ogłoszenie następującej treści wnosi około zł. 7.

„Unieważnia się zagubiony dyplom mistrzowski (lub świadectwo czeladnicze) (wydany przez Cech .... w .... na imię ....

O ogłoszenie w Dzienniku Wojewódzkim można się zwracać listownie, załączając tekst odnośnego ogłoszenia według powyższego wzoru oraz przekazując na konto P. K. O. Nr. 30091.

6b. Przy staraniu się o duplikat — wtórnik

Wobec zniszczenia;

Należy dołączyć do podania zniszczony oryginał, względnie jeżeli takowy uległ ostatecznemu zniszczeniu ogłosić w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim według wzoru podanego pod 1. 6 a, zmieniając słowo „zagubiony“ słowem „zniszczony“.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI.

Prezydent:
Fr. Szwankowski.

Sekretarz:
L. Piekarski.

Kradzież w firmie „Kodak”

Złoczyńcy wycięli szybę i skradli kilka aparatów fotograficznych

Wczoraj nad ranem przechodząca ulicą Piotrkowską patrol policji zauważyła, iż szyba wystawowa firmy „Kodak“ przy ulicy Piotrkowskiej 121 jest wycięta i że wystawa jest wypróżniona. Zrozumiejąc iż została dokonana kradzież po licyjna skomunikowała się natychmiast z przedstawicielem tutejszego oddziału firmy Arturem Prawdą, zamieszkałym przy ulicy Targowej 15.

Przybywszy na miejsce zeznał on, iż poprzedniego dnia kręciło się przed wystawą kilku wyrostków i zamieniając ze sobą różne zdania wskazywali na wystawę. Dlatego też uważa on iż kradzież to była planowa nad ranem w chwili gaszenia przez elektrownię światło uliczne.

W myśl tych zeznań wszczęto dochodzenie które doprowadziło do aresztowania kilku złodziejaszków młodszej generacji.

Narazie nie przyznają się oni do dokonania wynoszącej sumy około tysiąca złotych mimo wszelkich poszlak mówiących za tem. (p)

Wyszła z więzienia i zaraz dokonała kradzieży

Sąd skazał ją na rok więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę Marji Palczewskiej lat 32, oskarżonej o kradzież.

Sprawa przedstawia się następująco: W dniu 26 maja r. b. została zwolniona z więzienia przy ul. Kopernika Palczewska. Wracając do domu spotkała po drodze znajomą swą z więz.enia, niejaką Kwiatkowską.

Kwiatkowska zaproponowała jej, aby wspólnie udały się do jakiegoś sklepu z garderobą i tam pod pozorem kupna skradły jakieś palto, a następnie po sprzedaży tegoż urządzić sobie zabawę.

Palczewska zgodziła się i razem udały się one do sklepu „Wygoda“ przy ul. Piotrkowskiej 238.

Po wejściu do sklepu Palczewska poprosiła o pokazanie jej palta. W czasie gdy sprzedawca był zajęty przymierzaniem palta Palczewskiej, Kwiatkowska korzystając z jego nieuwagi skradła palto.

Po chwili Palczewska oświadczyła, że palto jej się nie podoba i wyszła wraz z Kwiatkowską z sklepu.

Sprzedawcy zachowanie się kobiet wydało podejrzane, wybiegł więc za niemi ze sklepu i wówczas zauważył, że Kwiatkowska wyjmuje z pod chustki skradzione palto.

Na wszczęty przez niego alarm nadbiegł posterunkowy. Kwiatkowska korzystając z zamieszania zbiegła, Palczewską zaś aresztowano.

W dniu wczorajszym na rozprawie Palczewska do winy się nie przyznała.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków skazał Marję Palczewską na rok więzienia. (p)

Straszne skutki onegdajszej burzy

Do szeregu posesyj wdarła się woda

Burza z ulewą, która nawiedziła nasze miasto onegdaj wieczór poczyniła wielkie spustoszenia, a w niektórych dzielnicach miasta wywołała nawet kilku godzinną panikę.

Na Bałutach i na niektórych ulicach śródmieścia jak Wschodniej, Gdańskiej, Nowomiejskiej lub Kilińskiego woda zalała wszystkie suteryny i mieszkańcy tych suteryn musieli opuścić je, wynosząc w pośpiechu swój dobytek.

Kilkanaście razy wzywano straż ogniową, która wypompowywała wodę z zalanych mieszkań suterynowych i wynosiła sprzęty domowe.

Najbiedniejsza ludność poniosła duże straty a niektóre mieszkania stały się zupełnie niezdatne do zamieszkiwania z powodu podmycia wodą sufitów i bocznych ścian.

Na ulicach Gdańskiej i Kilińskiego przez parę godzin nie można było przejść z jednej strony jezdni na drugą z czego okrzystali dorożkarze, pobierając po 20 i 30 groszy za „przejazd“ od trotuaru do trotuaru.

Na ul. Kilińskiego przy Abramowskiego zapadła się ukończona niedawno kanalizacja na środku jezdni, wskutek czego musiano wstrzymać tam ruch kołowy i tramwaje krążyły drogą okólną.

Na Piotrkowskiej, pomimo ukończenia już dawno robót kanalizacyjnych na rogu Narutowicza woda zalała jezdnię i uniemożliwiła przejście.

Dopiero o północy woda ustąpiła a w suterynach została wypompowana przez straż i ruch kołowy na ulicach odbywał się normalnie. (b)

Upadek z wozu

W dniu wczorajszym przy ul. Tokarzewskiego 18 miał miejsce ragiczny wypadek. Przed dom zajechał wóz, powożony przez Kazimierza Heleniaka. W pewnym momencie, gdy Heleniak schodził z wozu, konie nagle spłoszone przez nadjeżdżający samochód ruszyły galopem z miejsca, zrzucając Heleniaka z wozu. Na krzyki nieszczęśliwego wybiegli mieszkańcy domu przy ul. Tokarzewskiego, którzy zawezwali Pogotowie Miejskie.

Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził, iż Heleniak uległ złamaniu 3 żeber i przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala im. Poznańskich. (p)

Krytyczny stan rzemiosła na prowincji

W dniu onegdajszym przybyła do Łodzi delegacja garbarzy i szewców, z Radomska, w osobach pp.: Podlewskiego i Urbańskiego, celem interwenjowania w Izbie rzemieślniczej, oraz w Izbie skarbowej w Łodzi o zmniejszenie ciężarów podatkowych dla obu tych gałęzi rzemiosła skórzanego w Radomsku, bowiem całkowity zastój i brak obrotów narażają na poważne niebezpieczeństwo egzystencję placówek tego przemysłu w Radomsku.

Jednocześnie przybyli odbyli naradę w Izbie rzemieślniczej w sprawie przyjścia z pomocą przemysłowi garbarskiemu i szewskiemu w Radomsku. (s)

Lustracja w Pabjanicach

Wczoraj w południe naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Jelinek wyjechał do Pabjanic na lustrację.

Lustracja obejmuje całokształt gospodarki samorządowej m. Pabjanic jej magistratowi rady miejskiej.

Po lustracji urząd wojewódzki sporządzi odnośny protokół i wraz odpowiedniemi pouczeniami prześle radzie miejskiej w Pabjanicach. (b)

Zmiany w kierownictwie P.P.S. daw Frak. Rew.

W związku z rozszerzeniem działalności P.P.S. d. Frakcji rewolucyjnej w Łodzi — władze centralne postanowiły przeprowadzić reorganizację w łonie władz okręgu łódzkiego, w związku z czem przybędzie do Łodzi, celem objęcia kierownictwa frakcji zarówno w Łodzi, jak i okręgu, poseł na Sejm Marjam Malinowski (pseudonim Wojtek). (s)

Zgoda na placu Pilicera

Po krwawych zapasach pomiędzy hurtownikami a detalistami na rynku owocowym na Placu Pilicera, onegdaj zwołano posiedzenie zainteresowanych celem zlikwidowania zatargu.

Po kilku godzinach narad hurtownicy zgodzili się na cały szereg żądań detalistów co do wagi i cen i w rezultacie pokwaśnione strony pogodziły się i spokój zapanował na rynku owocowym. (b)

W walce z durem brzusznym

W związku ze wzmożeniem akcji masowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu Magistrat wyasygnował 3,000 złotych na zakup dalszych 6,000 tysięcy szczepionek przeciwdurowych.

Akcja szczepień ochronnych przeprowadzana jest obecnie na terenie 8-go Dozoru Sanitarnego (Bałuty).

Nie skakać z tramwaju

W dniu wczorajszym znowu zdarzył się wypadek spowodowany skakaniem z tramwaju. Przy ulicy Brzezińskiej Nr. 94 zamieszkuje bezrobotny 25-letni Bertold Kanc. Dojechawszy tramwajem wyskoczył obok domu tak nieszczęśliwie iż uległ potłuczeniu głowy oraz kolan. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 7), Sukc. Leinvebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

Okradzenie inkasenta

W dniu wczorajszym udał się do urzędu skarbowego i Banku Polskiego mieszczących się przy Aleja Kościuszki 14 inkasent firmy Tow. Akc. M. Silberstein Stanisław Piątkowski. Przybył on tam celem wpłacenia należności skarbowych oraz wykupienie weksli.

Najsampierw udał się on do banku gdzie wręczył kasjerowi pewną sumę, pozostawiając w teczce jeszcze 9,100 złotych na dalsze płatności. Gdy otrzymał zapłacony weksel i zamierzał włożyć go do teczki skórzanej ku wielkiemu swemu przerażeniu stwierdził iż pieniądze całe zostały mu wykradzione przed chwilą.

Inkasent wszczął natychmiast alarm, zarządzono zamknięcie wszystkich wyjść, lecz nie natrafiono na żadnego w lokalu podejrzanego. Okazuje się iż inkasent położył teczkę na ladzie obok okienka i w tej samej chwili prawdopodobnie obserwujący go złodziejaszek wykorzystał ten moment i pieniądze wyciągnął.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem schwytania sprawcy kradzieży. (p)

Zbrodnia kłusownika

W puszczy Rudnickiej pod Wilnem, gdzie dotychczas zachowały się rzadko spotykane łosie, zastrzelił wczoraj kłusownik wspaniały okaz łosicyż

Policja przy pomocy służby leśnej wszczęła natychmiast poszukiwania za kłusownikiem i wykryła go. Jest nim mieszkaniec wsi Stare Macele, Franciszek Zybkiewicz

AKTUALJA RADJOWE

SŁUCHOWISKO DLA DZIECI W „POLSKIEM RADJO".

Halo, najmłodsi radjosłuchacze, radjosłuchaczki i radjosłuchaczątka! W sobotę dnia 26 lipca o godz. 6-ej pp. wszystkie rozgłośnie transmitują z Wilna całodzienną piękną audycję dziecięcą. W programie prześliczne i pełne poezji słuchowisko na tle baśni Marjana Gawalewicza p. t. „Matka Boska, najlepsza Opiekunka", w radjofonizacji znanej „radjo-mamusi" wileńskiej, p. Hohendlingerówny, w wykonaniu artystów teatru wileńskiego.

WESOŁY KONCERT Z..... PŁYT GRAMOFONOWYCH.

W sobotę 26 b. m. o godz. 23,00 nadaje „Polskie Radjo" wesoły kabaret z płyt gramofonowych, z udziałem popularnego prelegenta radjowego, red. Jana Piotrowskiego, jako konferensjera. Dwie pierwsze próby tego rodzaju zostały uwieńczone zupełnem powodzeniem, spodziewać się też należy, że i tym razem spędzimy miłą i beztroską godzinę, słuchając pięknych i starannie dobranych melodyj i dowcipnych djalogów, przeplatanych kawałami konferensjera.

FELJETONY NA FALI RADJOWEJ.

W sobotę usłyszymy w Polskiem Radjo dwa interesujące feljetony: o godz. 19,30 p. Niwiński wygłosi barwny feljeton podróżniczy p. t. „Polska wieś w Turcji", a godz. 22,00 stanie przed mikrofonem doskonała prelegentka, p. Janina Dwernicka, opowiadając nam swe wrażenia z pobytu w Ameryce. Tym razem p. Dwernicka mówić będzie o „wesołem miasteczku w Nowym Jorku".

—ooo—



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Niedziela, dnia 27 lipca 1930 roku.

ŁÓDŹ: 10.15 — Transmisja nabożeństwa z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach —Ligocie na G. Śląsku. 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska 160. 13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 13,20 — 16,50 — Przerwa. 16,50 — 17,10 — Płyty gramof. (tr. z Warszawy). 17,10 — 17,25 — Odczyt p. t. „Róża wygnańców" — wygł. prof. Adam Czarikowski (tr. z Warszawy), 17,25 — 18,45 — Koncert reprezentacyjnej Ork. Polic. Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 1) Ogiński: Polonez Nr. 8, 2) Lahar: Wiązanka na tematy z operetki „Wesoła wdówka". 3) Rubinstein: Romans F-dur, 4) Lewandowski: Mazur „Krewki". 5) Bizet: Suita „L'Arlesienne" Nr. 2. a) Pastorale, b) Intermezzo, c) Menuet, d) Farandole, 6) Bilse: Walc „Die Fuerstensteiner". 7) Huber: Marsz „Sport". 18,45 — 19,05 — Rozmaitości. 19,05 — 19,25 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 19,25 — 20,00 — Odczytanie programu na dzień nast., płyty gramof. i sygnał czasu z Warszawy. 20,00 — 20,15 — Kwadrans literacki. „Powietrzna eskapada" — Z. Marynowskiego (tr. z Warszawy). 20,15 — 22,00 — Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. 1) Gosztowt: Polonez „Życzliwy", 2) Weber: Uwertura do op. „Oberon", 3) J. Strauss: Walc „Liście poranne". 4) Gilberta: Wiązanka na tematy z operetki „Baron Kimel", 5) Solista. 6) Meyerber: Taniec z pochodniami, 7) Lehar: Walc „Miłość cygańska", 8) Solista. 9) Brahms: „Taniec węgierski", 10) Grossman: Czardasz z op. „Duch wojewody". 22,00 — 22,15 — Feljeton p. t. „Lato w Japonji" wygł. p. Helena Pieślakówna (tr. z Warszawy). 22,15 — 24,00 — Komunikaty: meteor., polic., sport. i inne, oraz muzyka taneczna z „Oazy" w Warszawie.

—oOo—

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, sobota 3 przedstawienia:

O godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Piewca swej niedoli".

O godzinie 4 popoł. po cenach popularnych „Dzień i noc".

O godz. 8.45 wiecz. „Miasto żydów".

Jutro, niedziela, o godzinie 8.45 wiecz. „Opowieść o eHrszlu z Ostropola".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA. „LETNI KARNAWAŁ".

Dziś i dni następnych o godzinie 9 wieczorem po cenach od 75 gr. do 4 zł. rewja p. t. „Letni karnawał czyli wszystko dla was".

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18. „PEGAZ POD GAZEM".

Dziś o godz. 8,45 wieczorem na pożegnanie sezonu wielka premjera olśniewającej rewji w 18-tu częściach „Pegaz pod gazem" urozmaicona mnóstwem barwnych i efektownych numerów. Udział całego zespołu, nowy balet śpiew, humor, taniec. Bilety od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru telefon 178.00.

JEDYNY PORANEK CHÓRU ROSYJSKIEGO w Teatrze Popularnym.

Jutro t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe jedyny występ chóru rosyjskiego z udziałem 20 osób pod dyrekcją M. Szarko. Część solową Szczuckaj (sopran) i Rozen (bas) chór męski i mieszany oraz tańce uzupełnią całość programu, który wykonay będzie w pięknych narodowych kostjumach rosyjskich. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. już do nabycia w kasie teatru od 11 rano do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

HASŁO SPORTOWE

Robotnicy — sportowcy na boisku

Reprezentacje Austrji, Polski, Łodzi i Warszawy

W sobotę i w niedzielę amatorska reprezentacja Austrji, występująca pod nazwą reprezentacji robotniczej, rozegra dwa mecze z drużyną robotniczą Łodzi i z reprezentacją rob. Polski.

Austrjacy przyjeżdżają w składzie następującym: Willomitrer, Slavy, Perczy, Projer, Fritz I, Fritz II, Stanek, Kirchner, Neueslebe, Abele. Zespół ten złożony jest z najlepszych zawodników Ostbahn 10, Meidling, Donau i t. d. W historji swej ma on zwycięstwo nad robotniczą reprezentacją Nemiec i pierwsze miejsce na międzynarodowym turnieju z okazji 100-lecia niepodległości Belgji w Antwerpji. Wraz z piłkarzami przybywa wycieczka 120 sportowców austrjackich, udająca się na zlot robotniczy w Rydze.

Reprezentacja Łodzi wystąpi przeciwko austrjakom w składzie następującym: Kuczyński, Malinowski, Sudra, Nowiszewski, Krakowski (Widzew), Kwiatkowski (TUR), Rothe (Widzew), Płóciennik (Huragan), Uptes, Marcinkowski, Wróbel (Widzew).

Skład reprezentacji Polski: Wałach, (Gwiazda), Grygolewicz, Herman (Skra), Turecki (Legja-Kraków), Pudlarz (Widzew), Smosarski I, Kraśniewski (Skra), Kacperek (Legja-Kraków), Chudzikiewicz, Przeorowski (Marymont), Ziembijski (Legja K.) Mecz reprezentacyj robotniczych Polska-Austrja odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30 na boisku Skry. Organizatorzy wybudowali na swem boisku specjalne trybuny dodatkowe na 2,000 osób.

W meczu z drużyną robotniczą Śląska Opolskiego (Niemieckiego).

Warszawę reprezentować będą gracze następujący: Głowacki (Skra), Walczyk, Krzypow (Gwiazda), Wybrański, Więckowski (Skra), Lerner II (Gw.), Zasłonka (Drukarz), Rudnicki (Marymont), Lewandowski, Błazałek II, Smosarski II (Skra), Lerner I (Gwiazda).

—o()o—

Zawody sportowe w kraju

Najpoważniejszemi zawodami krajowemi są dwudniowe **zawody kobiece o mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce,** które dziś i jutro odbędą się w Bydgoszczy przy udziale najlepszych zawodniczek z całej Polski.

W Warszawie jutro rozegra się mecz ligowy **Warszawianka—Legja,** a w Katowicach **Ruch—Garbarnia.**

Również jutro odbędzie się mecz piłkarski robotniczych reprezentacji **Polski i Austrji** w Warszawie oraz **Warszawy i Śląska Opolskiego** w Opolu.

Wyścigi konne

Zapisy do dzisiejszych gonitw:

1 gonitwa, nagroda 1,200 zł. dystans 2,100 mtr. dla 3-latków.

Hołubiec (19 p. Ułanów), Dalja (Dzierzbickiego), Resonnance (Peretjatkowicza), Harda (Ktery Szepietów), Irade (Kwiatkowskiego).

2 gonitwa, nagroda 1,800 **dystans** 3,200 z płotami dla 3-latków.

Con Amore (Przyłęckiego), Igor (Daszewskiego), Alfa II (Abramowicza), Labredner (Sosnkowskiego), Herold (9 p. Ułanów), Kinmal (Mirnego).

3 gonitwa, nagroda 1,500 zł. dystans 900 m. dla 2-latków.

Ixora (Zamojskiego), Hajduk II (Łyżwińskiego), Biszka (Daszewskiego), Harfa II (Łyżwiarskiego), Nurmi (Butkiewicza), Eppur si Muove (Strzemińskiego), Kunktator (Andersa).

4 gonitwa, nagroda 2,100 zł. dystans 1,600 m. dla 3-latków.

Fanfara II (Peretjatkowicza), Florida II (Peretjatkowicza), Droga (Bronikowskiego), Moja Miła (1 p. Szwoleżerów), Dzik (Dzierzbickiego), Ibanez (Ktery-Szepietów), Nil (Przyłęckiego), Haga (Babeckich).

5 gonitwa, nagroda 1,200, dystans 1,300 m. dla 3-latków.

Floryda (Strzemińskiego), Orferja (Falkenhayna), Fanfara III (Possartowej), Rekord (Ktery-Szepietów, Belle Aneri (Olszowskiego), Wielmożna (Kozierowskiego), Dalja (Dzierzbickiego), Izyda (Cichowskiego), Irade (Kwiatkowskiego), Hołubiec (19 p. Ułanów), Brawura (Römmla).

6 gonitwa, nagroda 1,300 dystans 3,200 m. z przeszkodami dla 4-latków.

Labora (Falkenhayna), Klarika (Kownackiego), Caraibe (Römmla), Bajeczna (Dowgiałło), Groźny (9 p. Ułanów), Igor (Daszewskiego), Eskapada (Donnera), Edynburg (Bronikowskiego.

7 gonitwa, nagroda 1,800 zł. dystans 1,600 m. dla 3-latków.

Harriman (Zamojskiego), Allier (Andersa) Etyl (Bronikowskiego), Ewiatr (Ktery-Szepietów), Diane de Poitiehs (Kwiatkowskiego), Ibanez (Ktery-Szepietów), Dzika II (Przyłęckiego), Guzohan (Enderów), Fanfara II (Peretjatkowicza), Moja Miła (1 p. Szwoleżerów).

8 gonitwa, nagroda 1,500 zł., dystans 2,100 m. dla 3-latków.

Dziarska (Strużyńskiego), Farsa (Abramowicza), Alfa II (Abramowicza), Murman (Mirnego), Alembik (Andersa), Piruet (K. O. P.), Gwiazda (Przyłęckiego), Bilitis II (Kwiatkowskiego), Filut (Mroczkowskiego) Monte Carlo (Ktery-Szepietów), Dama (Dzierzbickiego).

Nasi faworyci

1 gonitwa — Harda, Irade.

2 gonitwa — Lobredner. Igor.

3 gonitwa — Ixora, Harfa II.

4 gonitwa — Ibanez, Fanfara II, Moja Miła.

5 gonitwa — Izyda, Irade, Floryda.

6 gonitwa — Caraibe, Igor, Eskapada.

7 gonitwa — Ewiatr, Ibanez, Guzohan, Moja Miła.

8 gonitwa — Murman, Monte Carlo, Alembik.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Piłka nożna. Na czoło spotkań footbalowych tygodnia wysuwa się dzisiejszy mecz reprezentacyj robotniczych **Austrji i Łodzi.** Odbędzie się on na boisku Widzewa o godz. 17-ej. Oprócz meczu piłkarskeigo na temże boisku odbędzie się robotniczy bieg naprzełaj.

Na boisku WKS-u o tej samej porze walczyć będą o mistrzostwo klasy A **Hakoah i ŁTSG I b.**

W Zgierzu zmierzą się **ŁKS I b — Sokół** a w Pabjanicach **PTC—Bieg.**

Wyznaczone na niedzielę zawody **WKS—Orkan** odbędą się dopiero w dniu 6 sierpnia, a **Burza—Widzew** aż 14 września.

Poza tem dziś i jutro odbędą się zawody klasy B i C.

W grach sportowych sensacją dnia dzisiejszego jest mecz 2 najlepszych łódzkich drużyn koszykówki **ŁKS i IKP** na boisku Czerwona 8, godz. 18.

Na boisku IKP grają od godz. 16 **w siatkówkę:** Strzelec—Hasmonea, Hasmonea—WKS.; **a w koszykówkę** Turyści—Absolwenci, Kadimah—Strzelec, Zjednoczone—HKS.

W niedzielę na tem samem boisku od godz. 16 grają **w siatkówkę:** Siła—Oratorjum, Orlę—Oratorjum i Strzelec—Triumf, **a w koszykówkę** Orlę—Oratorjum i HKS—Widzew.

W kolarstwie mamy do zanotowania dwa wyścigi szosowe, które odbędą się w niedzielę. Na Krzywiu organizuje biegi **„Record"**, na szosie Aleksandrów—Łask **K. S. Orlę.**

Dla miłośników koni i totalizatora są dzisiejsze i jutrzejsze **wyścigi konne** w Rudzie Pabjanickiej.

Specjalnie dzień jutrzejszy będzie sensacją toru ze względu na rozgrywane nagrody: **„Wielką Łódzką"** **(20.000 zł.) i Steeple—Chase (15.000 zł.).**

Największą zaś imprezą tygodnia jest **Święto sportowe** organizowane przez Kluby Fabryczne w dniu jutrzejszym o godz. 15 na Stadjonie Widzewskiej Manufaktury.

Szczegółowo o tych zawodach piszemy na innem miejscu.

Warta wróciła z Estonji

Mecz z „Europą" w Poznaniu

Warta poznańska powróciła przedwczoraj ze swego tournée po Łotwie i Estonji. Wcześniejszy powrót Warty został spowodowany niedotrzymaniem zobowiązań materjalnych ze strony Estończyków.

Po niesolidnem postępowaniu Łotyszów w stosunku do Warszawskiej Polonji, jesteśmy świadkami nowego skandalu. Jak widać z tego nasi sąsiedzi bałtycy nie są dżentelmenami w sporcie.

Mamy nadzieję, że P. Z. P. N. poczyni w tej sprawie odpowiednie interwencje w Łotewskim i Estońskim Związkach Piłkarskich, w przeciwnym bowiem razie nasze kluby footbalowe zerwą wszelki kontakt z klubami Rygi i Tallina.

Warta korzystając z wolnego terminu zaprosiła bawiącą w Rydze hiszpańską „Europę" na mecz do Poznania na jutrzejszy dzień.

Zawody mistrza Ligi z czołowym zespołem hiszpańskim wzbudza w całej Polsce zrozumiałą sensację.

Obawiamy się jednak, że Poznaniacy, będący ostatnio w kiepskiej formie, nie zdołają odnieść sukcesu w walce z hiszpańskiemi „bykami".

—o◎o—

Święto sportowe

klubów fabrycznych

Rada Klubów Fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic organizuje jutro na stadjonie Widzewskiej Manufaktury (Rokicińska 82) wielkie zawody sportowe, będące rewją całokształtu prac klubów fabrycznych.

Jak program tej wielkiej imprezy wskazuje, fabryczne stowarzyszenia uprawiają sport b. wszechstronnie, nie zapominając również o rozroście swej klasy sportowej wwyż.

Program minutowy niedzielnej imprezy przedstawia się następująco:

Godz. 15.00 Ustawienie klubów, godz. 15.15 — Przywitanie Władz, 15.30 — Defilada i odmarsz z boiska, 15.30—16.00 — Bieg 100 m. panów finał, 16.00—16.10 — Bieg 60 m. pań finał, 16.10—16.30 — Bieg 800 m. panów finał, 16.30—17.00 — Skok w dal pań i panów, 16.30—17.00 — Sztafeta panów 4×100 m. 16.30—17.00 — Sztafeta pań 4×60 m., 17.00—18.00 — Hazena pań, 17.00—18.00 — Boks, 17.00—18.00 — Koszykówka panów, 17.00—18.00 — Siatkówka pań, 18.00—19.30 — Zapasy, 18.00—19.30 — Piłka nożna: Repr. Klubów Fabr. — „Widzewska Manufaktura", 19.30—19.45 — Pokaz gimnastyczny chłopców.

Na korcie tenisowym od godz. 16 do 19 będzie odbywał się turniej tenisowy.

W poszczególnych gałęziach sportu biorą udział następujące kluby: „Krusche i Ender", „Geyer", „I. K. Poznański", „Zjednoczone", „Widzewska Manufaktura", i „Gentleman".

Zawody odbywają się pod protektoratem Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

—oOo—

Skandal z hiszpańską „Europą"

Słyszeliśmy wszyscy o spodziewanym przyjeździe do Polski słynnej drużyny hiszpańskiej F. C. Europa. W sprawie tej prowadziła pertraktacje warszawska Polonja z Rigas Futbalas Clubs (w Rydze), który zorganizował tournee Hiszpanów po Europie. Jak wiemy Łotysze zażądali od Polonji „tylko" 2000 dolarów za 2 mecze Europy, wobec czego Polonja odrzuciła propozycję.

Tymczasem przed paru dniami nadeszła z Rygi depesza donosząca, że R. F. C. zgadza się na przyjazd Hiszpanów za 1300 dolarów (tak jak proponowała Polonja).

Równocześnie Łotysze grożą Polonji, że jeśli tych warunków nie przyjmie interwenjować będą w Mędzynarodowym Związku Footballowym.

Oczywiście warszawiacy odpowiedzieli odmownie, nie obawiając się pogróżek ze strony R. F. C.

Mamy wrażenie, iż Łotysze są w grubym błędzie i nic nie wskórają w F. I. F. A.

Swoją drogą stała się szkoda, że Europa nie przybędzie do Warszawy. Polscy piłkarze mieliby okazję ujrzenia hiszpańskiego footballu, jednego z najlepszych na świecie.

Nurmi zwycięża Virtanena

Przedwczoraj odbył się w Helsingforsie mecz tych dwuch najlepszych długodystansowców świata na przestrzeni 2 mil angielskich (3218 m.). Naogół spodziewano się zwycięstwa Virtanena i liczono się z możliwością poprawienia rekordu światowego (Wide — 9 m. 1,4 sek.).

Wbrew przypuszczeniom obaj mistrzowie okazali się przemęczonymi i osiągnęli stosunkowo słabe wniki. Zwyciężył Nurmi w czasie 9 m. 7,8 sek., podczas gdy Virtanen uzyskał 9 m. 9,8 sek.

Jakkolwiek wyczyny te są narazie marzeniem dla Petkiewicza i Kusocińskiego, po Nurmim, a specjalnie po Virtanenie spodziewano się więcej.

HASŁO GOSPODARCZE

TURYSTYKA KRAJOWA NA WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ

Pawilon turystyki na międzynarodowej wystawie komunikacji w Poznaniu wyodrębnia się swem pięknem. Gdy bowiem sąsiednie pawilony demonstrują okazy najnowocześniejszej techniki komunikacyjnej, mapy wzory, statystyczne wykresy i t. d. pawilon turystyki przedstawia piękno naszych ziem. W pawilonach technicznych czaruje poezja nowoczesnego rytmu życia ludzkości, przenoszącej się z miejsca na miejsce z niezna ną dotychczas szybkością, czaruje piękno machin, wykonywujących rozumną pracę w służbie człowieka. W pawilonie turystyki zastajemy świat inny, owiane ciszą i spokojem krajobrazy. Wydaje się nam, że podróżujemy zgodnie z nowoczesnemi pojęciami komunikacji, przerzucając się szybko z miejsca na miejsce. Wsie, miasta, głuche, ciemne bory, dzikie zwierzęta, góry i doliny, stroje ludowe — przesuwają się przed zdumionemi tą barwnością obrazów oczami.

Na pierwszym planie po prawej stronie znajduje się stoisko województwa warszawskiego. Rzuca się w oczy barwny obraz ziemi kieleckiej: chata łowicka, okazy sztuki ludowej, stroje, wycinanki, kilimy, hafty i inne wyroby przemysłu ludowego. Nieco dalej zachwyca oczy etnografja kurpiowska i kujawska. Tuż obok znajdują się fotografje Żelazowej Woli — miejsca urodzenia Fryderyka Chopina oraz wieś Lipce, z której czerpał natchnienie, pisząc epopeję ludową Władysław Reymont. Obok znajdują się okazy flory i fauny puszczy Kampinowskiej. Stoisko Otwocka oraz Ciechocinka zamyka teren wystawy województwa warszawskiego.

Przechodzimy do stoiska województwa pomorskiego, gdzie dwa skrzydła wejścia ozdobione są gryfami pomorskiemi. Tu uwydatnia się w pierwszej sali wielka plastyczna mapa Pomorza, w drugim dziale zaś chata kaszubska z wnętrzem, pochodzącem z muzeum we Wdzydzach, jedynego muzeum wiejskiego na ziemiach polskich. Po prawej stronie zebrane zostały pomorskie wyroby ludowe, ceramika kaszubska oraz hafty. W następnym dziale na 6 ekranach widzimy zdjęcia fotograficzne z różnych okolic Pomorza, a za niemi dwa czołowe punkty stoiska pomorskiego: Gdynia z mo rzem polskiem oraz m. Toruń, ozdobione widokami panoramowemi. W dziale morza polskiego przedstawiono obok Gdyni miejscowości z wybrzeża polskiego, poczynając od Karwi, poprzez Hel do Orłowa.

Poprzez stoisko województwa śląskiego, zawierające dział krajoznawczy uzdrowiskowy i turystyczno - sportowy, przechodzimy do wystawy województwa stanisławowskiego, zaliczanego do najpiękniejszych połaci kraju. Eksponaty w tem stoisku przedstawiają fragmenty tego piękna: dolinę Prutu, uzdrowiska w Jaremczu i Worochcie oraz położone nad górnym Czeremoszem Kosowa, Kut i Burkutu. Z nisz okolonych jodłowemi lasami wychylają się dzik, ryś i niedźwiedź. Obok panorama Gorganów ze szczytem Howerla. Całość stoiska uzupełniają wzorzyste wyroby huculskie oraz fotografje ruin zamkowych, znajdujących się w ziemi stanisławowskiej.

Wystawa województwa krakowskiego połączona jest ze stoiskiem samego miasta. Zachwycamy się więc modelem rynku, zamku królewskiego na Wawelu wraz z katedrą, modelem bramy Florjańskiej i przezroczami ważniejszych zabytków architektury oraz wnętrz kościelnych. Obejrzawszy panoramę krajobrazu okolic Nowego Sącza oraz eksponaty z Podhala, zatrzymujemy się przed piękną panoramą Tatr oraz widokiem na Czarny Staw Gąsienicowy. Dalej znajdują się stoiska całego szeregu zdrojowisk i uzdrowisk krakowskich, jak Krynicy, Szczawnicy, Żegiestowa, Łomnicy, Muszyny, Czorsztyna itd. itd. Obok podziwiamy model chaty krakowskiej oraz góralskiej, model dzwonnicy wiejskiej kościółka drewnianego, stroje ludowe krakowskie i góralskie, model Laikonika, szopki krakowskiej oraz skrzynię krakowską. Oddzielne stoisko zajmuje Wieliczka z dioramą wnętrza kopalni soli, a więc kaplicą Św. Antoniego, komorą im. Marszałka J. Piłsudskiego, ponadto okazy kryształów soli.

Na pierwszem piętrze mieści się stoisko województwa wołyjskiego, którego dekoracja nosi cechy folkloru miejscowego. Krajobraz i zabytki historyczne przedstawione są w panoramie Krzemieńca w obrazach i fotografjach. Widzimy więc zamek królowej Bony, dalej model zamku Luborta w Łucku i klasztoru w Międzyrzecu Ostrogskim. Dalej ludowe stroje z Wołynia, kilimy, zbiory łowieckie z fauny wołyńskiej, okazy miejscowego budownictwa dawnego oraz współczesnego.

Podobne stoiska wystawiły województwa, a więc: poleskie, nowogródzkie, białostockie i wileńskie, a za niemi województwo kieleckie, lubelskie, lwowskie i tarnopolskie. We wszystkich stoiskach zebrano wytwory przemysłu ludowego, monografje, fotografje, oraz modele historycznych zabytków.

Porównanie piękna ziem polskich z walorami ziem zagranicznych wystawionych w tymże pawilonie wypada dla Polski dodatnio. Polska więc może ściągać do siebie turystów zagranicznych, którzy będą zarówno zachwyceni pięknem przyrody każdej z poszczególnych dzielnic Polski, tak, jak zachwycają się pięknem krajów zagranicznych.

Zagadnienie turystyki jest u nas zaniedbane, a szkoda, gdyż jest to źródło masowego dopływu pieniędzy. Stworzenie na wystawie oddzielnego pawilonu, przeznaczonego wyłącznie dla turystyki, jest niewątpliwie zwycięstwem myśli turystycznej. Zorganizowanie wystawy krajowej turystyki niewątpliwie przyczyni się do zapoczątkowania planowej akcji realizowania zasadniczych postulatów turystyki w Polsce.

Al. Zambrzycki.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Wydział Handlowy rozpatrywał ostatnio kilka podań o udzielenie odroczenia wypłat.

Pierwsze podanie złożył OTTON STADTLAENDER. Stadtlaender jest właścicielem farbiarni przy ul. Kokicińskiej Nr. 17. Bilans jego, sprawdzany przez biegłego, wykazał jedynie bardzo nieznaczne odchylenie od załączonego do podania przez samego petenta. Suma zamknięcia wynosi 530,000 złotych, a w tem 330,000 kapitału, t. j. około 60 proc. całej sumy bilansu. Ten stosunek świadczy korzystnie o stanie majątkowym petenta. Ponadto posiada Stadtlaender 90,000 zł. zaciągniętych za zabezpieczeniem hipotecznem. Razem więc posiada przedsiębiorstwo Stadtlaendera kapitału zakładowego własnego i cudzego 420,000 złotych. Kapitał ten ulokowany jest w budynkach fabrycznych do wysokości 330,000 zł. i w maszynach do 80,000 zł. Razem więc 410,000 zł. zrównoważone przez 420,000 kapitału zakładowego. Ruchoma część bilansu przedstawia się w następujący sposób: zobowiązania krótkoterminowe z tytułu akceptów i z otwartego rachunku wynoszą 110,000 złotych, na co firma posiada przeważnie pokrycie półpłynne z rachunku dłużników z otwartego rachunku w wysokości 60,000 złotych, ponadto kilka drobnych pozycji. Fabryka jest w pełnym ruchu i pracuje za gotówkę, to też gwarancję zapłaty swych należności w 100 proc. Dlatego też Sąd udzielił Ottonowi Stadtlaenderowi odroczenia wypłat na 3 miesiące, mianował Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kopczyńskiego, nadzorcami sądowymi: kupca Eugenjusza Daliga i Józefa Lewickiego.

* * *

W swoim czasie donosiliśmy o złożeniu podania z prośbą o udzielenie odroczenia wypłat przez firmę „SAMUEL TURNEF i S-ka". Firma stanowi spółkę firmową i jest współwłasnością Schatza, Turnera i Hendelesa. Przedsiębiorstwo trudni się wyrobem towarów bawełnianych we własnej fabryce. Siedziba firmy jest w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 48, ponadto skład konsygnacyjny w Warszawie.

Bilans firmy, załączony do podania, zamknięty był sumą 2,700,000 zł. Oparty był na księgach handlowych, prowadzonych prawidłowo. Dlatego zmiany, które wprowadzili biegli w swoim bilansie, sporządzonym na dzień 1 lipca r. b. wynikły raczej ze zmian, które spowodował sam upływ czasu; bilans biegłych zamknięty jest sumą 2,500,000 zł. Kapitał własny wynosi z górą połowę tej sumy, bo 1,300,000 zł., co świadczy o ostrożnem prowadzeniu interesów. Należności wierzycieli stanowią 1,100,000 złotych. Nieruchomości i maszyny, przedstawiają wartość z górą 1,300,00 0złotych. Aktywa płynne i półpłynne — około 1,200,000 i równoważą z nadwyżką 100,000 zł. zobowiązania firmy. W tym punkcie bilans przedstawia się lepiej od poprzedniego na dzień 11 maja gdzie równowaga aktywów ruchomych i zobowiązań krótko terminowych była cokolwiek zwichnięta na niekorzyść firmy. Obecnie już nastąpiła poprawa.

W tych warunkach Sąd Handlowy udzielił odroczenia wypłat do dnia 22-go października firmie „Samuel Turner i S-ka" oraz osobiście jej właścicielom. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Rozenbaum, nadzorcami adwokat Feliks i przemysłowiec D. Rajchman — Andrzeja 31.

Konferencja w sprawie „Targów Wschodnich"

w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej

Dnia 24 b. m. na skutek inicjatywy lwowskiej Izby Przemysłowo-Hondlowej odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi konferencja informacyjna dla wyświetlenia sprawy udziału przemysłu łódzkiego w tegorocznych Targach Wschodnich, które równocześnie obchodzić będą uroczystość 10-letniego swego istnienia. Na konferencji tej, w której wzięli udział specjalnie do Łodzi przybyli delegaci Targów Wschodnich i lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych wyjaśniono przedewszystkiem, iż Łódź docenia należycie znaczenie Targów Wschodnich i z odpowiedniem zrozumieniem odnosi się także do przyświecających im celów. Jeśli przemysł tutejszy początkowo brał w Targach żywszy udział, w późniejszych latach jednak obsyłał je stosunkowo znacznie już słabiej, nie należy tego kłaść na karb jakiegokolwiek uprzedzenia, albowiem składały się na ten stan rzeczy tylko okoliczności gospodarczej natury.

Wwyniku dyskusji, poprzedzonej referatem dyrektora „Targów Wschodnich" stwierdzono jako pożądane, ażeby okrąg łódzki był reprezentowany na tegorocznych Targach, przyczem podnoszono, iż obrać należy taką formę wystąpienia, by w rezultacie swoim stanowiła ona praktyczną propagandę na rzecz łódzkiego przemysłu i rodzimej wytwórczości. Celem wyjaśnienia technicznego sposobu użycia sprawy uznano za celowe, by Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w najbliższym czasie porozumiała się z organizacjami gospodarczemi.

Wkońcu w związku z faktem, iż w czasie Targów odbędzie się ongres Izb przemysłowo-handlowych z udziałem zespołu ich radców stwierdzono potrzebę rozwinięcia odpowiedniej akcji propagandowej w tym kierunku, by na tegoroczne Targi wybrała się ponadto jak największa liczba interesantów z grona sfer gospodarczych.

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa, 25-go lipca.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.89½

DEWIZY.

Belgja 124.64
Holandja 358.62
Londyn 43.36
Nowy Jork 8.90
Nowy Jork (Kabel) 8.912
Paryż 35.06
Praga 26.42¼
Szwajcarja 173.20
Włochy 46.69
Wiedeń 125.98

Obroty małe, tendencja dla dewiz europejskich przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych: 8.894. — Rubel złoty: 4.61½. — W obrotach prywatnych rubel srebrny: 1.70; 100 kopiejek bilonu srebrnego: 0.70. Gram czystego złota: 5.9244. W obrotach międzybankowych — Berlin: 218.00.

AKCJE.

B. dyskontowy 115.00; B. Polski 162.50—162.00; warsz. Tow. fabr. cukru 30.50; Firley 29.00; Cegielski 46.00; Lilpop 25.00; Ostrowiec 58.00—57.00—59.00; Starachowice 15.25—15.00.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej

W Dzienniku Ustaw Nr. 50 z dnia 16 lipca ogłoszone zostało rozporządzenie zmieniające na skutek ostatnich obniżeń oficjalnej stopy dyskontowej w Banku Polskim z 8% na 7%, a następnie z 7% na 6½% prywatną stopę dyskontową w bankach na 11 procent w stosunku rocznym, nie licząc zwrotu kosztów porta, damna, opłat stemplowych oraz prowizji. Prowizja obrotowa na rachunkach otwartego kredytu i bieżących nie może przekraczać czwartej części procentu od większej strony obrotu po potrąceniu od niej salda i pozycyj frankowych, albo ¼ procent od salda początkowego danego okresu. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem napierów wartościowych i towarów, procent i prowizja nie może przekraczać 11% w stosunku rocznym plus 1% miesięcznie tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenia przedmiotów i ich przechowanie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i przewiduje zwykłe kary co do lichwy pieniężnej. (ag)



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Początek seans. o g. 4, 6, 8 10 w. w niedz. i święta o godz. 2, 4, 6, 8 10. W sobotę i niedzielę bilety ulgowe nieważne.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

MAŁŻEŃSTWO

To wielki erotyczny dramat — to tajniki życia małżeńskiego z romantyczną **BRYGIDĄ HELM** i jej partnerem **JACK TREVOR** w rolach główn.

Orkiestra pod kier. p. A. Czudnowskiego.

Ponadto: CUD XX WIEKU

farsa w 8 aktach z udziałem

PATSY ROD MILLER GLEEN TRION.

Mimo wielkiego nakładu kosztów ceny nie podwzższone. — Dla uniknięcia natłoku prosimy o przybycie na wcześniejsze seansy.

Do akt. Nr. 1176—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Landzberger, Sittenfeld i Redel“ i składających się z kredensu, oszacowanego na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 24 lipca 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 829—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodnej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Podleśnej Nr. 8, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Kubickiego i składających się z mebli, przyrządów i warsztatów stolarskich, oszacowanych na sumę zł. 812.

Łódź, dnia 23 lipca 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt. Nr. 1199—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodnej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 103, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Brunona Rozenberga i składających się z różnych materjałów, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 19 lipca 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt. Nr. 68—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogasza, że w dniu 8 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 98, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Alwor“ i składających się z jedwabiu, oszacowanego na sumę zł. 1,200.

Łódź, dnia 19 lipca 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

CYRK Amarant 4 maszty

Dziś w sobotę 8,15 w. uroczyste **OTWARCIE CYRKU, Al. Kościuszki 75**

Rasowe konie, znakomici muzykalni komicy **Eddie Theo** wspaniała rewja z pr ma. baleriną **Anną Zabojkiną** z jej Corps de Balet — **Tylko kilka dni!**

Jutro w niedzielę **2** przedstawienia o godz. 4-ej i 8,15 wieczorem Wielki sensacyjny program 24 światowych atrakcji cyrkowych Dzikie zwierzęta wszelkich gatunków.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki na miarę.



Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.
572 Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Dyrektorowi Rapaportowi, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 29, II p. (front) składam publiczne podziękowanie jako Specjaliście dla ruptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętne założenie mi bandaża gumowego brzusznego na obniżenie żołądka i rupturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.

Z poważaniem

Dr. Józef Eldelheit, St. Radca Skarbu.

Akta sprawy Nr. Z. 248|30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3-28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Szmul Pinkus Glazer, prowadzący przedsiębiorstwo w Łodzi, przy ul. Północnej Nr. 12 i Wschodniej 55, wniosła w dniu 17 czerwca 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 26 sierpnia 1930 r. godz. 10 rano, sala Nr. 3, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan.**

St. Sekretarz w z. (—) **B. Olbromska.**

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

506 **tel. 1.58-38**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. *Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł.*, w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 518

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—2 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Olbrzymi wybór rakiet i ogni bengalskich

w 50 odmianach

poleca **A. J. OSTROWSKI**

598 **Piotrkowska 55.**



Doktór 579

P. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

Odpis.

Nr. sprawy Z. 198|30 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Monitz i Roszak, Sekretarz apl. A. Szwalm. Dnia 3 czerwca 1930 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi, w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Maurycy Frenkenstein“ o odroczenie wypłat

postanowił:

udzielić firmie „Maurycy Frenkenstein“ oraz jej właścicielowi Maurycemu Frenkensteinowi odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy, wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim“ i pismach „Hasło Łódzkie“ i „Republika“, oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Maurycy Frenkenstein“, pobrać od tejże firmy zł. 200.— tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Stefana Ossera, nadzorcą sądowym adwokata Modesta Słoniowskiego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

w/z (—) B. Olbromska.

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Icek Ber Lewkowicz“ w Lodzi, podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 3|28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu zapobiegawczego wyznaczony został na dzień 30 lipca 1930 roku, o godz. 12-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, plac Dąbrowskiego 5, pokoj 15.

Sędzia Komisarz

608 **Oskar Gross.**

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 **PORADA 3 zł.**

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDZ, **Główna 14,**

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. 557

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów

rontgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 220

Ogłoszenia drobne

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. **26** Radjoaparaty i części **„Radjola“** ul. **Ptotrkowska 88**, w podwórzu, tel. **105-34**

Dwa pokoje

z kuchnią na I piętrze w centrum miasta odstąpię. Oferty pod „Okazja“ do administracji „Hasła“

Potrzebni

chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Bazarna Nr. 8

Konwersacji

polskiej cudzoziemcom udziela miła sympatyczna i bardzo wymowna pani Oferty pod „Wymowna“ do Administracji „Hasła“

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1—4 po południu. gr.

Potrzebny

zdolny czeladnik szewski na wszelką robotę, Rokicińska 19, Duk. 1117

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz